

Protokół nr XXX/08
z XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 26 czerwca 2008 r.
w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołu z XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Wyrażenie zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności:
 - a) Państwu Jadwidze i Jackowi Konstantynowi Dworek (uchwała),
 - b) Pani Grażynie Kniat (uchwała).
8. Wyrażenie zgody na wynajem na okres 5 lat w trybie bezprzetargowym części nieruchomości gruntowej, działki oznaczonej ewidencyjnie nr 280/7 położonej w Mosinie przy ul. Pożegowskiej (uchwała).
9. Wyrażenie zgody na wynajem na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym części nieruchomości gruntowej o powierzchni 15 m², oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 1961/2 o powierzchni 192 m² położonej w Mosinie przy ul. Dworcowej (uchwała).
10. Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2008 (uchwała).
11. Zmiany w „Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2008” (uchwała).
12. Zmiany w „Gminnym Programie Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2008” (uchwała).
13. Projekt zestawienia przychodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2008 rok (uchwała).
14. Przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań - Wrocław (uchwała).
15. Ustalenie szczegółowych zasad udzielania i rozmiaru zniżek dla nauczycieli, którym powierzono stanowisko kierownicze w szkołach oraz zasad zwalniania od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych (uchwała).
16. Określenie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela oraz pedagogów, psychologów i logopedów zatrudnionych w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Mosina (uchwała).
17. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 29 maja do 26 czerwca 2008 r.
18. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
19. Zapytania i wnioski radnych.
20. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji o godzinie 16.05 dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Jacek Szeszuła. Powitał przy tym przybyłych na sesję radnych, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła na podstawie listy obecności stwierdził, że w XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie bierze udział 16 radnych, co stanowi 76,19 % ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej. Nieobecni ze względu na stan zdrowia byli radni: Marek Klemens, Waldemar Wiązek oraz Krystyna Szczygieł – Nowak.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których *lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- 1) Paweł Przybył,
- 2) Waldemar Waligórski.

W związku z tym, że wymienieni wyżej radni przyjęli propozycję kandydowania, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 14 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”, wybrała radnego Pawła Przybyła oraz radnego Waldemara Waligórskiego do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

W tym momencie na Salę Reprezentacyjną przybyła radna Wiesława Mania, tak więc odtąd w dalszym przebiegu XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, udział wzięło 17 jej radnych.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła zaproponował, aby nadzór nad sporządzeniem protokołu z XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawował radny Leszek Dymalski. Radny Leszek Dymalski wyraził zgodę na powyższą propozycję.

W związku z tym, że nie zostały zgłoszone inne kandydatury, prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Leszka Dymalskiego na nadzorującego sporządzenie protokołu z XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 16 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”, wybrała radnego Leszka Dymalskiego do nadzorowania sporządzenia protokołu z XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 5. – Przyjęcie protokołu z XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła przypomniał, że radnym nadzorującym sporządzenie protokołu z XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie był radny Jerzy Falbierski. Radny Jerzy Falbierski oświadczył, iż nie zgłasza on uwag do protokołu z wyżej wymienionej sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła zaproponował, aby protokół z XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie przyjąć bez czytania i poddał pod głosowanie powyższy wniosek. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła go jednogłośnie, czyli 17 głosami „za”.

do punktu 6. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony oraz niezbędne materiały jej dotyczące, radni Rady Miejskiej w Mosinie otrzymali wraz z zaproszeniami na nią.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych propozycji zmian, proponowany porządek obrad stał się obowiązującym na XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 7. – Wyrażenie zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności:

- a) Państwu Jadwidze i Jackowi Konstantynowi Dworek (uchwała),
- b) Pani Grażynie Kniat (uchwała).

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna stwierdziła, iż projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Państwu Jadwidze i Jackowi Konstantynowi Dworek od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności oraz projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Grażynie Kniat od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, były przedmiotem obrad „sesyjnych”, w związku z czym zwróciła się ona z prośbą o zadawanie pytań.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jan Marciniak poinformował, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekty uchwał powyższych sprawach.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Państwu Jadwidze i Jackowi Konstantynowi Dworek od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXX/186/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 17 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Państwu Jadwidze i Jackowi Konstantynowi Dworek od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności oraz projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Grażynie Kniat od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

W tym momencie na Salę Reprezentacyjną przybył radny Stanisław Mikołajczak, tak więc odtąd w dalszym przebiegu XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział wzięło 18 radnych.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Grażynie Kniat od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXX/187/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Grażynie Kniat od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 8. – Wyrażenie zgody na wynajem na okres 5 lat w trybie bezprzetargowym części nieruchomości gruntowej, działki oznaczonej ewidencyjnie nr 280/7 położonej w Mosinie przy ul. Pożegowskiej (uchwała).

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajem na okres 5 lat

w trybie bezprzetargowym część nieruchomości gruntowej, działki oznaczonej ewidencyjnie nr 280/7 położonej w Mosinie przy ul. Pożegowskiej. Powiadomiła przy tym, iż „idąc za głosem komisji budżetu”, burmistrz wprowadza zmiany w zapisie uzasadnienia, przy czym treść

„w piątym wierszu” w brzmieniu: „przedmiotowy grunt będzie wykorzystany na kruszarnię gruzu”, przyjmuje brzmienie: „Grunt będzie wykorzystywany na kruszarnię gruzu przez dotychczasowego najemcę przedmiotowej nieruchomości.”

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jan Marciniak poinformował, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały powyższej sprawie, z tym uszczegółowieniem, które zostało przed chwilą przedstawione.

Zastępca przewodniczącego Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Kordian Kleiber powiadomił, iż wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie opiniuje projekt uchwały w przedmiotowej sprawie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajem na okres 5 lat w trybie bezprzetargowym część nieruchomości gruntowej, działki oznaczonej ewidencyjnie nr 280/7 położonej w Mosinie przy ul. Pożegowskiej, wraz ze zgłoszoną wcześniej poprawką. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXX/188/08 w powyższej sprawie 17 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 9. – Wyrażenie zgody na wynajem na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym części nieruchomości gruntowej o powierzchni 15 m², oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 1961/2 o powierzchni 192 m² położonej w Mosinie przy ul. Dworcowej (uchwała).

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajem na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym części nieruchomości gruntowej o powierzchni 15 m², działki oznaczonej ewidencyjnie nr 1961/2, o powierzchni 192 m², położonej w Mosinie przy ul. Dworcowej.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jan Marciniak poinformował, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

Zastępca przewodniczącego Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Kordian Kleiber powiadomił, iż wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedmiotowej sprawie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajem na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym części nieruchomości gruntowej o powierzchni 15 m², działki oznaczonej ewidencyjnie nr 1961/2, o powierzchni 192 m², położonej w Mosinie przy ul. Dworcowej. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXX/189/08 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 10. – Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2008 (uchwała).

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2008.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak stwierdził, iż Komisja Budżetu i Finansów wносиła do burmistrza, „żebyśmy” rozważyli możliwość uwzględnienia w zmianie uchwały budżetowej zadania wykonania dokumentacji na kanalizację i wodociąg w rejonie Drużyny

– Nowinki, gdzie były plany miejscowe, wcześniej były wnioski części mieszkańców tego terenu. W związku z tym, chciałby on wyjaśnić, iż „myśmy zobowiązali się, że przeanalizujemy to” i sytuacja wygląda tak, że na „tym” terenie nie są zakończone jeszcze wszystkie procedury podziałowe i pomijając już zasadność „robienia”, nie byłoby optymalne projektować tylko dla części, tym bardziej, że „tam” jest „taka” sytuacja, że wymagane będą na pewno, potrzebne będą przepompownie ścieków. Dlatego tak on uważa, że na pewno „zajmiemy się tym”, jak zostaną, w oparciu o „bieżący plan miejscowy”, wydzielone „te wszystkie” działki i wtedy „przymierzmy się” do wykonania, oczywiście za zgodą „państwa”, całościowej dokumentacji. Stwierdził także, iż mieszkańcy, którzy wnosili o „to”, nie mają żadnych jakby przeciwwskazań, żeby się wybudować, bo w tej chwili orzecznictwo jest jednoznaczne, mimo kontrowersyjnego zapisu w planie o obowiązku podłączenia się do kanalizacji, w tej chwili interpretacja jest taka, że przy jej braku można stosować tymczasowe odbiorniki bezodpływowe, także „ci ludzie” mogą się budować. Część „ich” zresztą ma już pozwolenie na budowę, takie rozstrzygnięcia były z „urzędu wojewódzkiego” i wcześniej „sądu administracyjnego”.

Radny Jan Marciniak stwierdził, iż cieszy się z tej wypowiedzi, gdyż on osobiście zgłaszając wtedy wniosek, podczas posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów, jak i radni klubu „Koalicja Samorządowa”, chcieli doprowadzić do sytuacji, która zrówna jedno osiedle z drugim osiedlem. Jedno osiedle, oczywiście jeszcze nie zabudowane – przed Pożegowem – oraz w Nowinkach, mają sytuację analogiczną i borykali się tym problemem od dłuższego czasu. W tej chwili „pan burmistrz był łaskaw” zauważyć, że zgodnie z przyjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, nie są jeszcze do końca dokonane podziały gruntu. Żywi on przy tym nadzieję, iż te podziały gruntu będą dokonane stosunkowo wcześniej, co umożliwi przedyskutowanie przez i „komisję rady”, jak i radę, zaakceptowania, z podejściem do „tego tematu” po raz drugi, ale ma on nadzieję, że ostateczny – w miesiącu wrześniu. Chciałby on przy tym, aby słowa „panów burmistrzów” przekazane jemu również dzisiaj, były do końca spełnione, gdyż niczego „nie oczekujemy” poza tym, aby jedna grupa nabywców działek, jak i druga grupa, była traktowana równo. „Nie zabiegamy, ani nie mówimy o tym”, aby na „tych” terenach natychmiast powstawało uzbrojenie po wykonaniu projektu, gdyż „zdajemy sobie” świetnie sprawę i to przecież nie tylko „my” – klub radnych – że takich miejsc na terenie miasta, jak i na terenach wsi jeszcze jest wiele. W tej chwili „my nie forsujemy tu” jakiegokolwiek enklawy, „my tylko chcemy”, aby „tej” sprawiedliwości stało się zadość. Można tylko ubolewać, że podjęta w „swoim czasie” uchwała rady miejskiej, nie umożliwiła nabywcom działek rozpoczęcie normalnej procedury związanej z budownictwem mieszkaniowym. Ale również można się cieszyć, że Wojewódzki Sąd Administracyjny, jak i Wojewoda Wielkopolski, dał jednoznaczną wykładnię – wojewoda przede wszystkim na przyszłość, a Wojewódzki Sąd Administracyjny to prawnie usankcjonował, że takich sytuacji już w uchwałach rady, nie tylko Rady Miejskiej w Mosinie, ma on nadzieję, że w uchwałach rad na terenie całego kraju już więcej nie będzie. Także chciałby on, aby było to naprawdę bardzo dobrze powiedziane przez burmistrza Ratajczaka i żeby to było mocno odnotowane w protokole i apeluje on na przyszłość, aby „tą” sprawę w sposób cywilizowany rada załatwiła. Tylko chodzi „tu” o równe traktowanie obywateli.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, iż musi on na moment wrócić do wypowiedzi radnego Marciniaka, gdyż ze strony „panów burmistrzów” nie padł żaden termin, tylko była mowa o najbliższym czasie, natomiast ze strony „pana radnego” Marciniaka padł termin – wrzesień. Zapytał, czy ma on to rozumieć, że to jest „taki” termin.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, że jeżeli będzie to możliwe, bo to zależy w tej chwili od osób, które robią tam podziały. Z informacji, które „uzyskaliśmy” od pracowników „naszego działu” planowania przestrzennego, proces ten powinien się we wrześniu zakończyć. Zależy to przy tym bezpośrednio od zainteresowanych, gdyż cała sprawa polega na tym, że można zrobić podejście do projektu, w momencie, jak będzie cały

teren podzielony. Natomiast „ten” wniosek, który „tutaj” był, dotyczący na samym początku możliwości budowania w ogóle budynku, w tej chwili wnioskodawcy mają już od 14 marca 2008 roku pozwolenie na budowę, czyli mogą budować, z założeniem, że będzie to ekologiczne szambo i własne ujęcie wody. Także nie ma większej szkody pierwotnej, która występowała w momencie, jak był ten pierwszy wniosek. Natomiast w tej chwili „będziemy rozmawiali nad możliwością” budowania tam całej infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, ale w momencie jak będzie to dla całego terenu, który był „tutaj” objęty planem. W tej chwili jest podzielone jakieś tam 75% tego terenu, tam brakuje „jakaś taka” część, która jest istotna, bo tam jest między innymi kwestia przepompowni i różne stawki są dróg, w związku z tym musi to być zrobione jednorodnie.

Radny Marian Kunaj zwrócił się z pytaniem dotyczącym działu 900, kwoty 100.000,00, a w tym jest sprzątanie przy pojemnikach. Pojemników bowiem według jego wiedzy ubywa w gminie, likwiduje się, a „pieniężki” na coś czego nie ma, jakąś kwotę się przeznaczają. Zwrócił się z prośbą, aby go sprostować, jak jest on w błędzie.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak wyjaśnił, iż jest to tylko tak zapisane przykładowo. Generalnie jest to szeroko pojęte utrzymanie czystości na terenie gminy.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, iż w dziale 750 jest podana kwota na wypłatę nagród jubileuszowych i odprawy emerytalne – 145.000,00. Zapytał, jakich osób to dotyczy – czy osób, które dopiero co podjęły pracę w urzędzie. Zwrócił się z pytaniem co do odprawy emerytalnej – kiedy osoby, które zamierzają przejść na emerytury, decyzję o przejściu podjęły. W dziale 801, „Oświata i wychowanie”, 20.000,00 z przeznaczeniem na wynagrodzenia w przedszkolach – interesowałaby go średnia „tej” podwyżki. Dział 921 – tu z kolei również jest sprawa odprawy emerytalnej, ale może już mniej – rozumie on bowiem, że to dotyczy tylko jednej osoby, natomiast pojawiło się coś takiego, jak jednorazowa nagroda roczna. Zapytał co to jest za tytuł, czy to jest nagroda w związku z przejściem na emeryturę, jako wyraz uhonorowania, czy to jest jakiś tytuł, który wynika z przepisów o wynagradzaniu.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak poinformowała, iż odpowiadając na pierwsze pytanie dotyczące nagród jubileuszowych, odprawy emerytalnej, jest to 9 osób, którym nagrody jubileuszowe w tym roku przysługują, przy czym są to 2 nagrody za 20 lat pracy, 1 za 25 lat pracy, 1 za 30 lat pracy, 3 za 35 lat pracy i 2 za 40 lat pracy i, jak na razie, jedna odprawa emerytalna. Te środki nie były zaplanowane w budżecie na początku roku, ich analiza środków, które są zapisane na płace wskazuje, że jest konieczność wprowadzenia tych kwot. Jeżeli chodzi o przedszkola...

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski poinformował, że średnia około 84,00 zł.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak stwierdziła, iż kwestia środków zapisanych jako podwyższenie dotacji dla Mosińskiej Biblioteki Publicznej, tak jak już ona powiedziała – został złożony wniosek o zwiększenie tej dotacji z przeznaczeniem na jednorazową odprawę emerytalną, nagrodę roczną, którą zawsze się wypłaca, czyli ona jest „tutaj” wyliczona na kwotę 3.400,00 zł, natomiast odprawa emerytalna – 25.872,00 zł. Może sformułowanie „jednorazowa nagroda roczna” jest mylące. Chodzi „tu” o przysłowiową „13” za 8 miesięcy.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, iż wracając do „tych” nieuwzględnionych w pierwszym budżecie nagród jubileuszowych, rozumie on, że jest to „potknięcie” na etapie planowania.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak stwierdziła, iż tak by trzeba było to przyznać.

Radny Marian Jabłoński wyraził pogląd, że to bardzo istotne.

Radny Jan Marciniak stwierdził, iż podnosimy po raz kolejny nakłady na zadanie Pecna – ulica Szkolna – po raz kolejny w tym roku. Po raz kolejny też jest bardzo podobny zapis: budowa systemu odwadniającego, utwardzenia. Chciałby on, „żebyśmy powiedzieli sobie w tym momencie”, jaki jest zakres tej pozycji na rok 2008, jaki jest w związku z tym

kosztorys inwestorski i kiedy urząd planuje dokonanie przetargu i czy te środki finansowe, które w tej chwili wzrosły do dość znacznej kwoty, będą „przerobione” w roku 2008.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak stwierdził, iż jest to bardzo duże zadanie i on nie ma dokładnych danych, jeśli chodzi o kosztorys inwestorski. „My” przymierzając się do „tego” zadania „mieliśmy” świadomość, że trzeba to zadanie wykonać etapami. Na początku „chcieliśmy” wykonać sam zbiornik i była mowa o utwardzeniu ul. Szkolnej. „Myśmy” tam na początku chcieli pewne uproszczenia wprowadzić, żeby w ogóle zrealizować zadanie, bo budżet na całość znacznie przekracza nawet to, co w tej chwili, jeśli „państwo uchwalicie” będzie do dyspozycji. W chwili obecnej za te środki „planujemy” wykonać „ten” zbiornik odbiorczy „plus” przepompownie „tych” ścieków deszczowych, wód opadowych oraz separatory i „chcieliśmy” wykonać utwardzenie ul. Szkolnej. Z analiz wynika, że teraz ostatnie przetargi wychodzą trochę poniżej „tych” kosztorysów i „my” do końca lipca „ogłosimy” przetarg na wykonanie odwodnienia i w zależności od tego, ile środków zostanie, „chcemy” zaraz za tym następnym przetarg ogłosić na wykonanie utwardzenia ul. Szkolnej, gdyby coś zabrakło, wtedy na pewno „zwrócimy się” do „państwa” o ewentualne „dochwalenie”, co ma on nadzieję, że nie będzie konieczne, ale to się okaże. „Chcemy” to w tym roku wykonać – utwardzenie ul. Szkolnej – czyli zrobić „tą” część, to nie jest całe zadanie, jaka jest dokumentacja, jeżeli chodzi o odwodnienie, ale wszystkie elementy niezbędne, żeby „to” mogło funkcjonować, czyli łącznie z przepompownią i zgodnie z pozwoleniem wodno-prawnym, które „posiadamy”, z separatorami oczyszczającymi „te” wody opadowe.

Radny Jan Marciniak zapytał, czy ta łączna kwota po ewentualnym zaakceptowaniu dzisiaj tej zwyczajki o 150.000,00, to będzie łączna kwota 646.000,00 zł. Zwrócił się przy tym z pytaniem, czy za „tą” kwotę „planujecie państwo” wykonać zbiornik.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak poinformował, iż zbiornik, przepompownie ścieków, separatory „plus” utwardzenie ul. Szkolnej.

Radny Jan Marciniak zapytał, czy w ul. Szkolnej na odcinku nieutwardzonym – ułożenie sieci burzowej, czy deszczowej.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak poinformował, iż tam w ul. Szkolnej jest.

Radny Jan Marciniak zapytał, czy na całej długości.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak odpowiedział twierdząco.

Radny Jan Marciniak zapytał, czy jest to „plan maksimum”.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak odpowiedział twierdząco. Stwierdził przy tym, iż za „tą” kwotę to jest „plan maksimum”.

Radny Jan Marciniak zapytał, czy zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak uważa, że ta kwota jest wystarczająca.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak stwierdził, iż może się okazać, że około 50 – 100.000,00 może zabraknąć, „zobaczymy” w przetargach, chociaż po analizie ostatnich przetargów, z których kilka wyszło poniżej tych kwot kosztorysowych, sądzi on i ma nadzieję, że to starczy.

Radny Jan Marciniak stwierdził, iż kolejne jego pytanie dotyczy targowiska. Jest to przy tym pytanie „prawie że podobne” do wcześniejszego. Budowa targowiska jest z kwotą, jeżeli dzisiaj ta kwota 350.000,00 zostanie zaakceptowana, nie pomni on, wcześniej było 180.000,00 bodajże, jeśli się on nie myli, razem 530.000. Pytanie podobne – po pierwsze w lutym bodajże bieżącego roku, na posiedzeniu komisji „inwestycyjnej”, „omawialiśmy” koncepcję tego targowiska, przy czym ta koncepcja znalazła uznanie. Chciałby się on dowiedzieć, czy na bazie tej koncepcji, został wykonany projekt budowlany, który uzyskał pozwolenie na budowę i jaki zakres za kwotę 530.000,00 jest planowany do wykonania w roku 2008 i kiedy będzie można ogłosić przetarg. Być może „pan burmistrz” nie ma kosztorysu inwestorskiego, nie chce on w tej chwili odsyłać „pana burmistrza” do tego

kosztorysu, bo oczywiście, są to liczby, które się nie do końca pamięta, ale czy ten kosztorys inwestorski mieści się w tej granicach „plus minus” 530.000,00 zł.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak poinformował, iż w chwili obecnej jest wykonywana, umowa podpisana na wykonanie dokumentacji technicznej, wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę, z tym, że „my planujemy” w tym roku wykonać „tą” dolną część, „chcemy” to zrobić bez pozwolenia, w trybie zgłoszenia jako remont nawierzchni, „możemy” to zrobić, a do końca roku dokumentacja będzie z pozwoleniem na budowę. W przyszłym roku „planujemy”, oczywiście po zatwierdzeniu budżetu przyszłorocznego, wykonać ścianę oporową i „tą” część górną targowiska. Niestety prace budowlane przez ostatnie kilka lat bardzo wzrosły i są takie fale, że czasami jest trochę drożej, czasami jest trochę taniej. „Zakładamy”, że te środki wystarczą na wykonanie odwodnienia, wykonanie całego remontu – praktycznie to można powiedzieć, iż będzie to remont, a będzie nowa płyta dolna wraz z odwodnieniem i „chcemy” w ramach tego również wykonać część oświetlenia i toalety.

Radny Jan Marciniak wyraził przypuszczenie, że „te” prace, które będą w tym roku wykonywane i które nie wymagają pozwolenia na budowę, jedynie zgłoszenia, to nie pochłoną tej kwoty „530”.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak stwierdził, iż wbrew pozorom gro tych środków to właśnie pójdzie na te prace, gdyż są to bardzo drogie prace, wymagają i zmiany, przebudowy istniejącej tam kanalizacji, czyli tego odwodnienia płyty i położenia całej płyty. „Zobaczymy”, to i tak jest kwota, wyjdzie po przetargu, ale z kosztorysu wynika, że niestety „myśmy” na początku wskaźnikowo to próbowali oszacować i te kwoty wychodziły dużo niższe. Jak projektant dał wytyczne, który wykonuje w tej chwili i zostały wykonane kosztorysy, to się okazało, że ta kwota jednak jest znacznie wyższa i stąd „nasza” prośba do „rady” o „dochwalenie” środków.

Radny Jan Marciniak stwierdził, iż w dziale 801 „oświata i wychowanie” kwotę, którą dzisiaj „zamierzamy” w wydatkach podnieść, między innymi na boisko sportowe przy szkole podstawowej w Mosinie obwodu Krosno, to jest kwota, która tworzy już z kwotą środków niewygasających łącznie kwotę, bo „tutaj 150 z tego budżetu i w ubiegłym roku również była kwota”...

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski poinformował, iż ogółem jest „to” kwota, która powinna pozwolić na wykonanie tego zadania. Został ogłoszony przetarg i żadna z firm nie zmieściła się w tej kwocie, kwota ta z „niewygasających plus te 150.000”, powinna „nam” pozwolić na to, że w ciągu najbliższych dwóch, trzech tygodni zostanie rozstrzygnięty przetarg. „Poprosiliśmy” oferentów o przedłużenie o tydzień oferty i jeżeli dzisiaj „rada” zgodzi się na podwyższenie „tej” kwoty, to będzie można w ciągu najbliższych kilkunastu dni ten przetarg rozstrzygnąć. „249.700 było w niewygasających i te 150.000,00 zł”, czyli w sumie to jest 400.000,00 bez kilku złotych. Poinformował także, że jest to drugi przetarg, bo pierwszego nie udało się rozstrzygnąć.

Radny Jan Marciniak zwrócił się z pytaniem, czy powierzchnia planowanego boiska wielofunkcyjnego za 400.000,00, czy też mniej, to jest o powierzchni podobnych boisk, które powstały między innymi w Krosinku, w Rogalinie, w Rogalinku, czy to jest powierzchnia większa.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak stwierdził, iż wydaje mu się, że jest trochę większe, jednak powie on szczerze, że teraz nie pamięta, jaka jest dokładnie.

Radny Jan Marciniak stwierdził, że tamte boiska „bodajże” kosztowały mniej i to zdecydowanie mniej.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak poinformował, iż dlatego „myśmy” planując „tą” inwestycję, na początku „żeśmy” do „państwa” o mniejsze środki występowali. Niestety pierwszego przetargu, o którym teraz „pan burmistrz” Pniewski powiedział, nie było i drugi przetarg – wszystkie oferty, bo nagle kilkanaście firm się zgłosiło, wszystkie oferty o „tą” kwotę, o którą teraz „państwa poprosimy”, wyższe kwoty. Stąd dylemat, czy próbować trzeci

raz, „dochwalić”. Wydaje mu się, iż małe byłyby szanse, żeby – bo można by było unieważnić i jeszcze raz próbować. W tym roku „byśmy nie zrobili”, a tak to jest szansa, to nie jest zadanie w sensie technicznym wymagające dużo czasu, jeżeli będą środki, to jest on przekonany, że „to zrealizujemy”.

Radny Jan Marciniak wyraził pogląd, że „bezwzględnie dochwalenie”. Jego drugie pytanie szło w kierunku powierzchni tego boiska, bo jeżeli tamte boiska – jasne, że w międzyczasie... Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak stwierdził, iż ono jest troszeczkę większe, przy czym nie umie on teraz dokładnie powiedzieć, w każdym razie mniejsze na pewno nie są „te” boiska.

Radny Jan Marciniak wyjaśnił, iż jego pytanie tylko było – jaka jest powierzchnia tego obiektu, czy o 20% większa, czy 30%. Podziękował także i stwierdził, że ta odpowiedź go zadowala. Następnie wskazał na załącznik nr 2 – wydatki, rozdział „urzędy gmin”. Poinformował, że interesuje go pozycja 4210 i 4300, przy czym w pierwszej pozycji 20.000,00 „zwiększamy”, a w drugiej pozycji - „zakup usług pozostałych” o 55.205,00. Zapytał, czy mógłby on uzyskać informacje, bez większej szczegółowości, na co te środki będą przeznaczone.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak poinformowała, iż tak tytułem wstępu, porównując do wykonania roku 2007, bo generalnie te dwa paragrafy nie zostały „tutaj” właściwie doszacowane, jest tych środków po prostu za mało. Jeżeli bowiem „spojrzymy” na wykonanie za 2007, § 43, jest tam 329.000,00, „my na dzisiaj mamy plan 248, czyli jak państwo widzicie”, jest znacznie mniej i podobna sytuacja, aczkolwiek nie aż tyle, jest w § 4210, tam wykonanie za rok poprzedni – 138.000,00, teraz „mamy plan 135”. Co „płacimy” z tego – przykładowo mienie: „płacimy” wszelkie opłaty pocztowe, konserwację centrali, administrowanie siecią, „płaciliśmy” też w tym roku malowanie pomieszczeń, „opłacamy” z tego paragrafu umowę na obsługę prawną kancelarii, różnego rodzaju konsultacje z WOKiSS-em, opłaty komornicze w tym paragrafie się płaci – ten paragraf był po prostu niedoszacowany. Jeżeli chodzi o § 4210, jest to paragraf dotyczący najróżniejszego typu zakupów – książek, gazet, czasopism, publikacji, artykułów spożywczych, chemicznych do utrzymania środków czystości. W tym roku jeszcze, jak „państwo zauważyliście”, patrząc chociażby przez pryzmat pomieszczeń dla Rady Miejskiej, zostały też zakupione meble i Radzie Miejskiej proponowana jest również podwyżka budżetu, która ma pokryć „te” wydatki, które będą „tam” realizowane. Szczegółowo mogłaby ona tu wymieniać, ale to są takie zakupy, jak: koperty, kwiaty, wizytówki, torba do laptopa, znicze, przy czym wielość tych zakupów, czy ich częstotliwość powoduje, że określona kwota się ueziera.

Radny Jan Marciniak stwierdził, iż on cały czas uważa, iż nawet te najdrobniejsze zakupy – kwiaty, torba, wizytówki, powinny być radnym, on nie mówi, że tak szczegółowo określone, ale chociażby w tych wyjaśnieniach dlatego, że naprawdę jest to bardzo istotne, aby usłyszeć co w danym paragrafie za tą liczbą się kryje, bo „mówimy” o kwocie 55.000,00, ale chciałby on zauważyć, że w skali roku jest to kwota rzędu 303.000,00 zł na te kwiatki, na te wizytówki, na te artykuły spożywcze, przy czym on w tej chwili trywializuje oczywiście, bo tam są także inne zakupy. Także „żebyśmy sobie zdawali sprawę” generalnie jaka ta pozycja jest.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak stwierdziła, iż jeżeli chodzi o § 43, to myśli ona i tak jest, bo ma ona wydruk przed sobą, że dominującą pozycją są opłaty pocztowe, przy czym są one miesięcznie w wysokości około 10.000,00 zł.

Radny Jan Marciniak wyraził pogląd, iż jest to bardzo ważne, o czym „pani skarbnik” informuje.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak wyraziła pogląd, iż jest to kwota znacząca. Poinformowała także, iż analizowała ona przed zrobieniem projektu „tej” uchwały wykonanie budżetu i stąd „te” sugestie i propozycje zmian. „Będziemy robili” informację opisową z wykonania budżetu i tam rzeczywiście szczegółowo „będziecie mieli państwo” opisane ile

na to wszystko – kwiaty, czy segregatory, no może nie aż sztuki, ale „tą” informację „robimy” myśli ona, że już dosyć precyzyjnie i ona daje „państwu” pogląd i obraz, na co „te” pieniądze są wydawane.

Radny Jan Marciniak stwierdził, iż w rozdziale 75075 „promocja jednostek samorządu terytorialnego” „zmniejszamy” zakup usług pozostałych o 6.000,00, natomiast „zwiększamy” różne opłaty i składki. Zapytał, czy mógłby on usłyszeć komentarz.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak poinformowała, że jest to tylko przeniesienie między paragrafami, były przy tym zabezpieczone środki na składki członkowskie, na przykład dla organizacji turystycznych. Muszą przy tym „one” być sklasyfikowane w paragrafie 4430 „różne opłaty i składki”, to między innymi jest „coś takiego”.

Radny Jan Marciniak zapytał w jakiej pozycji zmniejszamy 6.000,00.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak poinformowała, że „43”.

Radny Jan Marciniak stwierdził, iż on wie, ale co za tym się kryje.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak powiadomiła, że „zakup usług pozostałych”. Poinformowała także, iż składki nie mogą być klasyfikowane...

Radny Jan Marciniak zapytał, co się kryje pod nazwą „zakup usług pozostałych” w tym rozdziale „promocja gminy”.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak poinformowała, że nie ma ona przed sobą wydruku wydatków wykonanych. „Państwo otrzymacie” niebawem te informacje, czerwiec się kończy.

Radny Jan Marciniak stwierdził, iż w dziale „ochotnicze straże pożarne” w § 4300 zakup usług pozostałych podobnie zmniejszamy o 12.000, pozycja 4430 „różne opłaty i składki” – „dodajemy 11”. Rozumie on przy tym wyjaśnienie „pani skarbnik”, że pozycja „różne opłaty i składki” się nie znalazły w uchwale budżetowej.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak poinformowała, że była to też „może” kwota, która nie została zapisana w § 43, a analizując teraz wszystkie umowy, jakie „mamy” zawarte, jeżeli chodzi o straż, to jest głównie ubezpieczenie samochodu, analizując „te” kwoty i składki wynika, że niestety te 12.000,00 to jest za mało, bo to jest tak naprawdę pierwsza rata, a już niebawem będzie do płacenia druga rata. Analizując w ogóle wykonanie w „strazach”, nie ma takiej potrzeby, żeby dokładać składki na ubezpieczenie, tylko po prostu przenieść z § 43.

Radny Jan Marciniak wyraził pogląd, iż bardzo słusznie, natomiast „zmniejszamy” paragraf dotyczący zakupu usług pozostałych, więc „odbieramy” strażakom.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak wyjaśniła, że „nie odbieramy”. Wcześniej te składki były bowiem sklasyfikowane w § 43.

Radny Jan Marciniak wskazał na rozdział 45416 „straż miejska”, w którym „wynagrodzenia osobowe 4010 zmniejszamy o 6.000,00”. Wcześniej rada uchwaliła kwotę łączną „290.600” na wynagrodzenia. Zapytał, co się wydarzyło dramatycznego, że „zmniejszamy tą” pozycją aż o 6.000,00.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak stwierdziła, iż nic się nie wydarzyło. Inaczej trzeba bowiem klasyfikować umowy-zlecenia i na przykład kwesta pilnowania „więźniów”, którzy wykonują różne prace, wynagrodzenie z tego tytułu musi być zapisane w § 4170. Jest też zawarta umowa o sprzątnięcie, jest to też umowa – zlecenie na sprzątnięcie pomieszczeń Straży Miejskiej i ona też musi być sklasyfikowana w paragrafie 4170.

Radny Jan Marciniak stwierdził, iż umowy – zlecenia zawsze są klasyfikowane w „wynagrodzeniach bezosobowych” w § 4170, a rozumie on, że „te” umowy – zlecenia były zaklasyfikowane w wynagrodzeniach.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak poinformowała, że to jest nowość, której nie było, bo tych umów nie było, przy czym umowa na sprzątnięcie jest dopiero podpisana.

Radny Jan Marciniak stwierdził, iż „4210, cały czas Straż Miejska, zmniejszamy o 10.000,00”, natomiast podnosimy zakup energii o „dwa”, co jest logiczne, bo energia też zwyczajnie, przy czym bardziej interesowałby się on zakupem materiałów i wyposażenia

– „zmniejszamy” o 10.000,00. Zapytał, czy jest to wyposażenie Straży Miejskiej i wyposażenie obiektów Straży Miejskiej.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak powiadomiła, że to jest to, o czym „rozmawialiśmy” na kilku wcześniejszych sesjach, mianowicie „uchwaliliście państwo” zmianę budżetu – dwa razy po 5.000,00 na zakup skutera. Teraz, kiedy już „wiemy” jaka jest wartość tego skutera, on zostaje przeniesiony do zakupów inwestycyjnych – 8.000,00 zł. Czyli z tych 10.000,00 zł, 8.000,00 zostaje przeniesione do § 6060 na zakup skutera, a 2.000,00 zł, „zabezpieczamy” środki w § 4260 „zakup energii”, ponieważ w tym paragrafie również „zapisujemy” wydatki związane z energią ciepłą, poborem wody i taka jest potrzeba, żeby takich przeniesień dokonać.

Radny Jan Marciniak wyraził pogląd, że było to jasne i bardzo czytelne wyjaśnienie. Zapytał, czy w dziale „oświata” rozdziale 80195 – „pozostała działalność” – są to „te” środki finansowe wynikające z uzasadnienia.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak odpowiedziała twierdząco.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jan Marciniak poinformował, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej Mosinie, na swoim posiedzeniu większością głosów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2008.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Jacek Szeszula poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2008. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXX/190/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2008, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 11. – Zmiany w „Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2008” (uchwała).

Kierownik Referatu Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin-Wójtowska przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zmiany „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2008”.

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Antoni Karliński poinformował, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na swoim posiedzeniu jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w powyższej sprawie.

Radny Marin Kunaj stwierdził, iż ma on trzy pytania, ale złoży on je na piśmie, przy czym nie pójdzie on w ślady „mojego” przedmówcy, bo być może „radę” to nie interesuje, a jego interesuje.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań i uwag, prowadzący obrady Jacek Szeszula poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2008”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXX/191/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 12. – Zmiany w „Gminnym Programie Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2008” (uchwała).

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin-Wójtowska przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zmiany „Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2008”.

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Antoni Karliński poinformował, iż wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na swoim posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, pytań i uwag, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany „Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2008” W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXX/192/08 w sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 13. – Projekt zestawienia przychodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2008 rok (uchwała).

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawia szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia projektu zestawienia przychodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2008 rok.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jan Marciniak powiadomił, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, pytań i uwag, prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia projektu zestawienia przychodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2008 rok. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXX/193/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 14. – Przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań - Wrocław (uchwała).

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań – Wrocław.

Zastępca przewodniczącego Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Kordian Kleiber poinformował, iż wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

Zastępca przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Stanisław Mikołajczak poinformował, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedmiotowej sprawie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań – Wrocław. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXX/194/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań – Wrocław, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 15. – Ustalenie szczegółowych zasad udzielania i rozmiaru zniżek dla nauczycieli, którym powierzono stanowisko kierownicze w szkołach oraz zasad zwalniania od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych (uchwała).

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie ustalenia szczegółowych zasad udzielania i rozmiaru zniżek dla nauczycieli, którym powierzono stanowisko kierownicze w szkołach oraz zasad zwalniania od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych.

Radna Danuta Białas zwróciła się z pytaniem, czy ta uchwała musi być podejmowana, jeżeli już jest i jakie są zmiany w stosunku do tej wcześniejszej.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk poinformowała, iż 2 czerwca 2005 roku taka uchwała została podjęta, jednak w jednej uchwale jest mniejsze pensum dla nauczycieli niewymienionych, poza tym uaktualnione są podstawy prawne oraz taka chyba najważniejsza rzecz to jest – w tej uchwale z 2005 roku jest takie bardzo indywidualne podejście do szkół, były wymienione konkretne szkoły i zniżki jakim podlegali nauczyciele pełniący stanowiska kierownicze. W tej chwili, to nabrało takiego charakteru bardziej ogólnego i zapis, który wcześniej brzmiał: „dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 zniżka godzin”, w tej chwili ten zapis brzmi: „dyrektor szkoły liczącej powyżej 14 oddziałów”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia szczegółowych zasad udzielania i rozmiaru zniżek dla nauczycieli, którym powierzono stanowisko kierownicze w szkołach oraz zasad zwalniania od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXX/195/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 16. – Określenie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela

oraz pedagogów, psychologów i logopedów zatrudnionych w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Mosina (uchwała).

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela oraz pedagogów, psychologów i logopedów zatrudnionych w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Mosina.

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Danuta Białas poinformowała, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela oraz pedagogów, psychologów i logopedów zatrudnionych w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXX/196/08 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 17. – Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 29 maja do 26 czerwca 2008 r.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski poinformował o szczegółach dotyczących przebiegu obchodów 15-lecia Galerii Miejskiej w Mosinie, a także walnego zgromadzenia Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych. Powiadomił także o swoim udziale, wspólnie z „panem przewodniczącym rady i przewodniczącym komisji ochrony zdrowia”, w sesji Rady Powiatu Poznańskiego, która miała miejsce na terenie szpitala w Puszczykowie. Przedstawił przy tym szczegóły dotyczące pracy powyższego szpitala. Następnie poinformował o przebiegu spotkania Komisji Promocji, Rozwoju i Integracji Europejskiej Rady Powiatu Poznańskiego, które odbyło się na terenie Mosińskiego Ośrodka Kultury. Powiadomił także o swoim udziale w spotkaniu zorganizowanym przez prezesa związku banków polskich. Poinformował o rozmowie z dyrektorem firmy „Hunters” i o ustaleniach dotyczących objęcia opieką obozu żeglarskiego na terenie Dymaczewa. Poinformował o udziale przedstawicieli władz samorządowych w uroczystościach związanych z zakończeniem roku szkolnego w szkołach prowadzonych przez Gminę Mosina. Następnie poinformował o przeprowadzonych konkursach na dyrektorów szkół: Gimnazjum w Daszewicach i Szkoły Podstawowej w Rogalinku, przy czym komisja konkursowa wybrała kandydatów na dyrektorów, którzy „zostali przesłani do kuratorium, celem ich zaopiniowania”. Powiadomił także o festynach z okazji Dnia Dziecka w Daszewicach, Rogalinku, Dymaczewie, Krosinku, na terenie placu zabaw w Krośnie, organizowanym przez Sołectwo Krosno i Osiedle nr 3 oraz o osiedlowych spotkaniach, m.in. na Osiedlu nr 2 i na Osiedlu nr 5 i festynie parafialnym w Krośnie. Powiadomił o szczegółach dotyczących manewrów na terenie szpitala w Ludwikowie, związanych z zarządzaniem kryzysowym, a także całonocnego ćwiczenia zorganizowanego przez „wojewódzki organ zarządzania kryzysowego, który mieści się przy wojewodzie”, jakie odbyło się „w dniu dzisiejszym”. Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak powiadomił, iż w dniu wczorajszym odbyło się walne zgromadzenie spółki „AQUANET”, której gmina jest współudziałowcem, przy czym było to zatwierdzenie finansów ubiegłego roku, udzielenie absolutorium zarządu i rady nadzorczej oraz sprawa zmiany kilku członków rady nadzorczej. Była bowiem taka umowa, że przedstawiciele mniejszościowi gmin, co roku delegują swojego przedstawiciela. Pierwszym przedstawicielem był przedstawiciel Mosiny, w zeszłym roku był przedstawiciel Czerwonaka, teraz kolejnym przedstawicielem jest przedstawiciel gminy Luboń. Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski poinformował, że dzisiaj również „pan burmistrz” Ratajczak uczestniczył w radzie aglomeracji poznańskiej, przy czym jest to związek „polegający na tym, że zostało w ubiegłym roku w Poznaniu podpisane takie porozumienie wszystkich gmin powiatu poznańskiego oraz Miasta Poznania i starostwa poznańskiego”. Następnie przedstawił szczegóły dotyczące powyższego spotkania.

do punktu 18. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła stwierdził, iż w myśl statutu „jesteśmy zobligowani” składać krótkie sprawozdania związane z pracami komisji. Okazuje się, że sprawozdania pisemne, jakoś nie wychodzą, w związku powyższym, tak jak było na ostatniej sesji, prosi on o dosłownie dwuzdaniowe sprawozdanie z pracy komisji, w którym będzie ilość odbytych spotkań oraz ich tematyka.

Zastępca przewodniczącego Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Kordian Kleiber poinformował o szczegółach dotyczących pracy wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie w miesiącu czerwcu.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Marian Jabłoński powiadomił o tematyce ostatniego posiedzenia wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie.

Zastępca przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Stanisław Mikołajczak poinformował, czym zajmowała się wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na swoim czwarcym posiedzeniu.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Paweł Przybył powiadomił o temacie ostatniego posiedzenia wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Danuta Białas przedstawiła tematykę dwóch posiedzeń wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie w miesiącu czerwcu.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jan Marciniak poinformował o tematyce posiedzenia wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie w miesiącu czerwcu. Wyraził przy tym przypuszczenie, iż ta jego wypowiedź radnym nic nie mówi. Dlatego zaproponował, „żebyśmy w przyszłości pomyśleli” o innej formie sprawozdania, bo on by się chciał dowiedzieć jako radny, co jest na komisji promocji, na komisji rewizyjnej, na komisji porządku publicznego – jakie są wypowiedzi, jakie są dyskusje.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poinformował, iż z miesiąca kwietnia uzyskał on trzy sprawozdania pisemne z pracy komisji.

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Antoni Karliński powiadomił o tematyce ostatniego posiedzenia wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Leszek Dymalski przedstawił tematykę posiedzenia wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie na posiedzeniu w miesiącu czerwcu.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski poinformował, że oddział opieki paliatywno-hospicyjnej zakontraktował 35 łóżek, przy czym w zależności od potrzeb, czy też możliwości, w jednym miesiącu jest to do 40 łóżek, w innym miesiącu – mniej. Działa również oddział opiekuńczo-pielęgnacyjno-rehabilitacyjny, a jest to oddział komercyjny, który ma możliwość leczenia od 6 do 12 osób.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła podziękował za wszelkie uwagi tak pozytywne, jak i negatywne związane z nagłośnieniem, przy czym „jak państwo radni zauważyli, nie postępujemy pochopnie, dajemy sobie czas.” W tej chwili „mamy” chociażby dwa miesiące na znalezienie właściwej oferty i myśli on, że zostanie to jakoś sfinalizowane ku ogólnemu zadowoleniu. Następnie zwrócił się z prośbą do radnych o poinformowanie sołtysów i rolników o możliwości składania wniosków o szacowanie strat wywołanych brakiem opadów atmosferycznych. Następnie odczytał treść zaproszenia skierowanego do radnych Rady Miejskiej w Mosinie, na dożynki organizowane przez sołtysów i Rady Sołeckie wsi Babki, Czapury i Wiórek. Poinformował także, iż „jak dobrze pójdzie, to się spotkamy” dopiero we wrześniu. Nigdy jednak nie wiadomo, jaka sytuacja wyniknie, w związku z powyższym, jeśli trzeba będzie zwołać sesję, to trudno, ale „bądźmy dobrej myśli”.

do punktu 19 – Zapytania i wnioski radnych.

Radny Paweł Przybył odczytał sprostowanie do własnej wypowiedzi, opublikowanej w gazecie „Fakty Mosińsko-Puszczykowskie”, w brzmieniu: „Szanowny panie Kleiber. Po rozmowie z panem uznałem, że należy sprostować moją wypowiedź w gazecie lokalnej „Fakty Mosińsko-Puszczykowskie”. Zdanie, cytuję – szanowni państwo, dla mnie sytuacja ta jest skandalem, nie dziwi mnie zatem podejście młodych ludzi do polityki i działalności społecznej, kropka, koniec zdania – odnosi się do faktu podniesienia zarobków burmistrz Zofii Springer, nie natomiast do samego faktu głosowania pana Kleibra. Pan Kleiber, tak jak każdy inny radny, ma święte i niezaprzeczone, gwarantowane Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, prawo do głosowania tylko i wyłącznie w zgodzie ze swoim sumieniem. Skandalem natomiast nazwałem podwyżkę dla Burmistrza Gminy Mosina o 2.060,00 zł w porównaniu do

poprzedniej uchwały, mówiącej o wynagrodzeniu burmistrza. Tą niczym niezasłużoną podwyżkę nazwałem skandalem. Z wyrazami szacunku – Paweł Przybył.” Następnie zwrócił się do radnego Kordiana Kleibra iż, jeżeli ten poczuł się urażony, to on go serdecznie przeprosza. Stwierdził także, że „pan burmistrz” wspomniał już o Komisji Promocji, Rozwoju i Integracji Europejskiej Rady Powiatu Poznańskiego, która gościła w Mosinie w dniu 15 czerwca. Zapytał członków Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej, czy tylko on i pani radna Białas, pan radny Jacek Szeszuła nie otrzymali informacji o tym posiedzeniu, czy „państwo” też nie otrzymali informacji o wizycie komisji.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski poinformował, że przez przewodniczącego komisji do udziału w komisji był zaproszony tylko burmistrz i osoba zajmująca się sprawami promocji, jak również pani Pruchniewska, „bo wiadomo, z racji wręczenia jej ten” i ona po prostu była gospodarzem. Zaproszenie wystosował przewodniczący komisji promocji, także to jest „ich” suwerenna decyzja.

Radny Paweł Przybył zapytał, czy nie uważał „pan burmistrz” za stosowne powiadomienie chociaż o tym fakcie, o goszczeniu komisji promocji powiatu poznańskiego w Mosinie.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, iż komisja odbyła posiedzenie wyjazdowe według reguł, które są realizowane w ramach pracy komisji powiatu poznańskiego.

Radny Paweł Przybył poinformował, że kolejna sprawa, którą chciałby on poruszyć, jest to pismo Burmistrza Gminy Mosina z 7 lipca 2004 roku, przy czym jest ono adresowane do pana Zenona Nijaka – sołtysa wsi Dymaczewo Nowe. W tym piśmie, co najważniejsze, mówi się o nowym boisku – nowe boisko zostanie zlokalizowane na działkach, przy czym nie będzie on tutaj czytał, wniosek na temat realizacji przedsięwzięcia inwestycyjnego planu inwestycyjnego został zgłoszony przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mosinie, czas realizacji powyższego projektu został ustalony na lata 2005-2007. Tutaj jest wykaz tych instalacji, które miały zostać tam umieszczone. Zapytał, skoro realizacja jest przewidziana na lata 2005-2007, dlaczego to nie doszło do skutku.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, iż „udzielaliśmy” odpowiedzi radnym Rady Miejskiej w tej sprawie, przy czym jeżeli „pan radny” sobie życzy, „ponowimy tą” odpowiedź, materiały, które zostały już radnym przesłane zostaną przesłane ponownie. Wyraził pogląd, iż będzie to odpowiedź, która da „panu” pełną wiedzę.

Radny Paweł Przybył poinformował, że w „Głosie Wielkopolskim” pojawił się artykuł, przy czym nie wie on, na ile prawdziwy, dotyczący umieszczenia azbestu w tłuczniu na drodze, zdaje się, że to jest ulica...

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, iż Marcinkowskiego.

Radny Paweł Przybył zwrócił się z pytaniem, czy „urząd” nie powinien z wszystkich ulic jako urząd pobrać próbki i zawieźć do odpowiedniego urzędu, celem przeanalizowania tego tłucznia pod względem szkodliwych substancji typu właśnie azbest.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak wyraził pogląd, że nie powinien. Poinformował przy tym, że sytuacja wyglądała w ten sposób, że jeden z mieszkańców tej ulicy, był niezadowolony z tego, że została tłuczniowana. Tłuczniowanie tej ulicy, było na wniosek innych z kolei mieszkańców, „sami państwo doskonale wiecie”, że jest to jedna z metod, które „stosujemy” – utwardzanie nawierzchni gruntowej. Sytuacja wyglądała w ten sposób, że przybiegł „ten” mieszkaniec i powiedziała, że „tam” jest azbest. On pojechał tam z interwencją i wygląda wszystko, że jest normalny tłuczeń. Zapytał on „tego pana” – „niech mi pan pokaże, gdzie pan to widzi – on teraz nie wie, on poszuka.” Na następny dzień przyszedł do niego, przyniósł kawałek jakiejś substancji – nie wie on – centymetr na centymetr. Twierdzi, że tam znalazł azbest. On mówi, żeby pokazał miejsce, to „możemy ewentualnie” zrobić jakąś drobną odkrywkę, sprawdzić, ale on oczekiwał, że „my usuniemy” cały tłuczeń – to jest chyba jakieś nieporozumienie. Jeżeli wskazałby miejsce, „byśmy stwierdzili”, że jest azbest w jednym, w drugim miejscu, to oczywiście na koszt

dostarczyciela tego tłucznia, „byśmy usunęli ten” tłuczeń. Nie wyobraża sobie on jednak, że ktoś zgłasza – dla niego byłaby to fanaberia – coś takiego, przynosi coś co nie wiadomo w ogóle jest czym, gdzie on to rzeczywiście znalazł, a „my będziemy” na koszt podatnika usuwać tłuczeń, bo akurat temu panu to się nie podoba, on by chciał, żeby tam był pozbruk. On oczywiście kazał sprawdzić, skąd ten tłuczeń został zakupiony, zostało sprawdzone, przy czym w tej chwili nie pamięta on firmy, w każdym bądź razie było to zgodnie z prawem, były karty odpadów, był to materiał budowlany, który może być zastosowany do „tych” celów i wszystko jest zgodne z prawem. W jego ocenie, śmie on wątpić, czy „on” rzeczywiście znalazł jakąś tam substancję, która być może była jakimś kawałkiem azbestu, a nawet nie potrafił powiedzieć gdzie. Gdyby pokazał, to „byśmy może kawałeczek rozebrali, sprawdzili, no ale nie będziemy dlatego, że ktoś taki przychodzi, rozbierać całej ulicy”.

Radny Paweł Przybył stwierdził, iż kolejne jego pytanie dotyczy miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych na mosińskim rynku. Wcześniej otrzymał on odpowiedź na wniosek radnego z listopada 2007, dotyczące miejsc postojowych dla osób niepełnosprawnych na pl. 20 Października. Odczytał przy tym treść powyższej odpowiedzi. Zwrócił się z pytaniem, ile jest planowanych miejsc do parkowania dla osób niepełnosprawnych.

Zastępca przewodniczącego Przemysław Pniewski powiadomił, że planowanych jest 6, przy czym tej chwili są czynne 4.

Radny Paweł Przybył wyjaśnił, że kolejne jego pytanie jest związane z pismem, jakie mieszkańcy ul. Wysokiej skierowali do urzędu celem interwencji. Sytuacja jest przy tym taka, że bez konsultacji, jakichkolwiek rozmów z mieszkańcami został wysypany tłuczeń, przy czym pismo zostało skierowane 5 września. Zapytał, jaki jest termin odpowiedzi na pisma mieszkańców.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, iż „sprawdzimy i prześlemy państwu odpowiedź”. Zwrócił się z prośbą o podanie daty pisma, przez kogo skierowane itd.

Radny Paweł Przybył poinformował, że jego następne pytanie także związane jest z tłuczniem. Na wniosek mieszkańców bowiem, tym razem ulicy Rzeczypospolitej Mosińskiej, 26 maja 2008 roku, zostało zwołane spotkanie z „panią burmistrz”, z zarządem osiedla, zresztą wniosek o zwołanie spotkania, został złożony na podstawie statutu osiedla. Następnie odczytał fragment protokołu w brzmieniu: „Burmistrz Gminy zapewniła też, że na wniosek mieszkańców zostanie zmniejszona dozwolona prędkość poruszania się ulicą z 30 km/h do 20”. To było 26 maja, dzisiaj „mamy” 26 czerwca i „te” znaki nadal obowiązują – szybkość 30...

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski poinformował, iż znaki zostały zamówione, przy czym w momencie, gdy zamówienie zostanie zrealizowane, będą ustawione.

Radny Paweł Przybył zapytał, kiedy to „mniej więcej będzie”.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski poinformował, że w momencie otrzymania „tych” znaków.

Radny Paweł Przybył zapytał, czy można wiedzieć od kogo.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, że „nie powiem panu”.

Radny Paweł Przybył wyraził wątpliwość, iż „zleciście państwo wykonanie, a nie wiecie komu”.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski powiadomił, że tego typu zlecenia, jak „pan radny” się orientuje, a jeżeli nie to on uprzejmie informuje, wykonuje Zakład Usług Komunalnych i w ramach tych działań zamawia znaki i instaluje. W momencie, jak będą znaki zakupione, będą zainstalowane.

Radny Paweł Przybył stwierdził, iż przedostatnie swoje pytanie, chciałby on zadać „pani sekretarz”. Na pierwszej sesji, na której była „pani” obecna, opowiadała „pani” o swojej koncepcji, jak widzi „pani” działanie urzędu. Odczytał przy tym fragment protokołu nr XIX/07 z sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 12 września 2007 r. Następnie zwrócił się

z pytaniem, na jakim etapie jest wprowadzenie systemu zarządzania jakością pracowników urzędu.

Sekretarz Gminy Mosina Julia Olejniczak-Kowalska poinformowała, że urząd jest przygotowywany do wprowadzenia tego projektu, przy czym zarządzanie jakością to nie tylko nazwa, to opisanie procedur, to przygotowanie różnego rodzaju zmian, przeprowadzenie różnego rodzaju audytów, „możemy się pochwalić” próbą wprowadzenia, debatą nad polityką bezpieczeństwa. Jest to załączek, pierwszy krok do systemu zarządzania jakością. Jeżeli chodzi o podnoszenie wizerunku urzędnika, „przeprowadziliśmy” szkolenie dotyczące komunikacji, to było szkolenie z asertywności. Wyraziła pogląd, że to też pomaga urzędnikom w obsłudze interesantów.

Radny Paweł Przybył zwrócił się z pytaniem do zastępcy burmistrza Przemysława Pniewskiego, czy podtrzymuje tezę, iż podczas obecności w urzędzie „niejakiego pana” Janickiego, zginęły jakieś dokumenty.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, że nie rozumie on pytania. Jego informacja była przy tam jasna, czysta i prosta – pan Janicki wychodząc z urzędu, nie przekazał żadnych dokumentów, które „powinien był zrobić”. Po prostu „nie przekazał urzędu” - wyszedł, zabrał ubranie i „tyle żeśmy go widzieli”. Natomiast w poszczególnych procedurach „musimy dochodzić” i sprawdzać pewne rzeczy, które między innymi „sprawdzaliśmy” na „państwa” wnioski, dotyczące konkretnych działań, które były prowadzone na terenie urzędu. Także prosiłby on, żeby nie generalizować i jeżeli „pan ma” jakieś konkretne informacje, „proszę uprzejmie, odpowiemy panu na piśmie, proszę jednak na piśmie skierować”.

Radny Paweł Przybył wyjaśnił, iż znalazł on notatkę, „dosyć lakoniczne stwierdzenie”, to było na komisji, „pełniący obowiązki zgubił pismo na temat przedszkola nr 1”. Zapytał, czy zginęły dokumenty mające związek z codziennym funkcjonowaniem urzędu, ze sprawami załatwianymi w urzędzie.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, iż „bardzo przepraszam panie przewodniczący, ale ja nie będę się odnosił do notatek pana radnego. Jeżeli pan ma konkretne pytania, to proszę uprzejmie o zapytanie na piśmie i na piśmie pan otrzyma odpowiedź”. Chciałby on przy tym, „abyśmy mówili” o konkretach, a nie o domniemaniu.

Radny Jerzy Falbierski stwierdził, iż pierwsze pytanie miało dotyczyć tematu suszowego, przy czym „pan przewodniczący” uprzedził jego pytanie. Natomiast chciałby on zadać drugie pytanie dotyczące mostu na drodze Drużyna – Borkowice, konkretnie sytuacji, która powstała po remoncie, gdzie zrobiono przedłużone dla bezpieczeństwa bariery, wydłużenia zabezpieczeń wjazdu na most, poprawiając jego bezpieczeństwo, natomiast zdaniem rolników, którzy są właścicielami gruntu, uniemożliwia to wyjazd drogami wzdłuż Kanału Olszynki i chciałby on prosić, żeby sprawdzić, czy to jest wszystko zgodne z prawem, czy to są drogi zwyczajowe, czy też na mapach geodezyjnych drogi, które powinny wyprowadzać ruch z tych pól.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą, aby „pan radny” był uprzejmy złożyć ten wniosek na piśmie, ponieważ „przekazemy go” zarządcy drogi, którym jest Zarząd Dróg Powiatowych. To jest droga gminna, przy czym wszystkie „te” uwagi musimy skierować do Zarządu Dróg Powiatowych.

Radny Jerzy Falbierski stwierdził, iż oczekuje on odpowiedzi na piśmie. Druga sprawa, to sprawa, która wydaje się sprawą poważną, choć może jest incydentalna. Poinformował, że mieszkańcy ul. Skrytej zgłosili duży hałas roznoszący się z obiektów szlifierni szkła państwa Urbańskich, którzy mają duży zakład szklarski przy ul. Krasickiego. Hałas w dniu wczorajszym, przez cały dzień do godziny 22.00 był nie do zniesienia, stąd prośba o interwencję i zorientowanie się, z czego to wynikało, bo być może była to sytuacja w ogóle incydentalna, ponieważ w dniu dzisiejszym hałasy i wielkie szумы się nie powtórzyły.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak powiadomił, że jest to w kompetencji Wojewódzkiego Inspektora Ochrony i Środowiska. Jeżeli „dostaniemy” informację, „możemy” przesłać takie zgłoszenie.

Radny Jerzy Falbierski zaproponował, iż złoży on „interpelację” na piśmie.

Radny Jan Marciniak poinformował, że kilka dni temu otrzymał on pismo z urzędu podpisane przez panią Zofię Springer, konkretnie do wiadomości, gdyż adresatem jest przewodniczący rady, przy czym jest to odpowiedź na wniosek Komisji Budżetu i Finansów. Chciałby on zwrócić uwagę członkom wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, jak się odpowiada na wniosek komisji, w sposób bardzo prosty i lakoniczny. Przypomni on, że bodajże na majowym posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, „zwróciliśmy się” z wnioskiem, aby podano, jakie było zadłużenie Gminy Mosina począwszy od roku 2002, a skończywszy na roku 2007 oraz drugi wniosek, czy został złożony wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o umorzenie części pożyczki, która była przeznaczona na wybudowanie systemu kanalizacyjnego. Wydawało mu się, jako przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów, że na piśmie znajdzie się dosłownie 5, 6 bardzo konkretnych zdań. Wyobrażał on sobie, że informacja będzie wyglądała o zadłużeniu gminy, będzie wyglądała w ten sposób: zadłużenie gminy na dzień 31 grudnia 2002 – tyle procent, 2003 – tyle procent i do 2007. To był wniosek komisji, nie konkretnie jego, jako radnego Jana Marciniaka. Zwrócił się przy tym z prośbą do Sekretarza Gminy Mosina Julii Olejniczak-Kowalskiej, aby pisma redagowane do radnego, czy do komisji były konkretne, ale pozwoli on sobie przeczytać – dużo słów, mało treści. Następnie rozpoczął odczytywanie treści pisma Nr Fb. 3364/25/08 będącego odpowiedzią na przedmiotowy wniosek Komisji Budżetu i Finansów.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski zwrócił się pytaniem, czy on może...

Radny Jan Marciniak zwrócił uwagę zastępcy burmistrza Przemysławowi Pniewskiemu, że on ma w tej chwili głos...

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, że „pan przewodniczący nie był uprzejmy może doczytać”, on „panu” odpowie, te cyfry, o które „pan” prosi, które zostały przekazane „panu” pismem rok temu. Jeżeli „pan” sobie życzy, żeby to jeszcze raz powtórzyć, to „napiszemy” jeszcze raz to samo pismo, bo zostało skierowane do „pana przewodniczącego” pismo w dniu 28 czerwca 2007 roku, kiedy wszystkie dane, o których „pan” w tej chwili mówi są. On może jeszcze raz je przeczytać z „tego starego” pisma. Nie wie on przy tym, czy „my mamy” po prostu pisać do „komisji” co roku tu samo, bo jeżeli tak, to „proszę powiedzieć, to będziemy tak robić”.

Radny Jan Marciniak zwrócił się z prośbą do przewodniczącego obrad, aby nikt nie przeszkadzał w wypowiedzi radnemu. Jak skończy on swoją wypowiedź, to myśli on, że „pan przewodzący” udzieli głosu osobie, do której te pytania będą skierowane. Dlatego powtarza on jeszcze raz – pytanie było bardzo proste, lakoniczne, prozaiczne. Następnie przedstawił treść pisma Nr Fb. 3364/25/08 będącego odpowiedzią na przedmiotowy wniosek Komisji Budżetu i Finansów. Poinformował, iż pismo, które zostało zacytowane „w tymże piśmie”, on przed sobą ma. Jeżeli Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Mosinie, ma otrzymać konkretną informację, to choćby się on pytał 3 razy na piśmie, to prosi on o odpowiedź, bo w jednej sytuacji prosił on jako radny i prosił on o zupełnie inne dane – o dane kwotowe, liczbowe, a „tu” było pytanie o procenty. Natomiast w piśmie, o którym „pan burmistrz był łaskaw wspomnieć”, robiąc – delikatnie – wtręt w jego wypowiedź, informacji o procentach nie ma, przy czym ma on to pismo przed sobą. Ponawia on zatem swoją prośbę, a w najbliższych dniach zwróci się on, jako przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów o uszczegółowienie odpowiedzi na wniosek, który zadała wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie – najwyższego organu uchwałodawczego w gminie. Kontynuując jedno z ostatnich pytań radnego Pawła Przybyła, chciałby on zadać pytanie „pani sekretarz”, czy jest przekonana do końca, że pisma wychodzące z urzędu na wnioski

radnych, czy też mieszkańców, są wysyłane zgodnie z terminarzem KPA. Nie przypuszcza on przy tym, aby „pani” mogła mu w pełni przemyślanej odpowiedzi udzielić na tej sesji, ale bardzo on prosi o próbę odpowiedzi. Druga sprawa – „tutaj pani powiedziała” o szkoleniu z asertywności. Zapytał, ile kosztuje takie szkolenie urzędników, przez kogo i jaka to jest kwota.

Sekretarz Gminy Mosina Julia Olejniczak-Kowalska poinformowała, że szkolenie zostało przeprowadzone przez firmę „WOKiSS”.

Radny Jan Marciniak zwrócił się z pytaniem czy płatnie, czy nieodpłatnie.

Sekretarz Gminy Mosina Julia Olejniczak-Kowalska stwierdziła, że „jesteśmy członkiem, płacimy regularnie składki, więc w ramach naszych składek”. Jeżeli chodzi o terminowość, może się zdarzyć, że jakieś pismo nie wyjdzie terminowo, ale „powinniśmy się odnieść do wniosku”, ponieważ ona nie jest „tu” w stanie sprawdzić, ona nie może udzielić odpowiedzi, nie mając potwierdzenia w dokumentacji.

Radny Jan Marciniak stwierdził, iż „my pozwolimy sobie – radni koalicji samorządowej” przedstawić stosowną dokumentację, jeżeli chodzi o terminowość odpowiedzi na „nasze” wnioski. Następnie zwrócił się z pytaniem, czy Gmina Mosina bierze udział, czy złożyła wniosek do programu ogólnopolskiego, który jest prowadzony pod auspicjami „ministerstwa sportu”, pod nazwą „budowa wielofunkcyjnych boisk sportowych ogólnodostępnych dla dzieci, na ten rok – 2008”. Zapytał, czy stosowny wniosek „złożyliśmy” do ministerstwa. Stwierdził także, iż przy ul. Kolejowej „buduje się” sklep wielkopowierzchniowy „NETTO”. Wiele osób z tego obszaru pyta się, jakie będzie rozwiązanie kwestii związanej z dojazdem, wjazdem na teren tego sklepu i wyjazdem, a więc wjazd i wyjazd. Zwrócił się z prośbą o ustosunkowanie się do jego pytania. Następnie wyraził przypuszczenie, iż „pamiętacie państwo” dyskusję na temat modernizacji linii kolejowej, związanej z istotną prędkością pociągów, przy czym mówiło się o planach PKP odnośnie budowy dwóch tuneli – jeden tunel ma być, nie tyle w ciągu, bo z boku ul. Farbiarskiej. Myśli on, że się nie myli, bo została informacja bardzo precyzyjnie przekazana „i na komisjach, i na sesji i w prasie”, że ten tunel – będzie odbicie od ulicy Farbiarskiej w kierunku północnym, w kierunku Kanału Mosińskiego, następnie ten tunel będzie pod torami kolejowymi i „tutaj” ma on pytanie – w którym miejscu pod torami kolejowymi ten tunel miałby wychodzić, na jaką ulicę osiedla „za Barwą”, gdyż – być może on się myli – ale tak chyba wszyscy zainteresowani odebrali, jeżeli ten tunel miałby wychodzić w ciągu ul. Sowińskiego, to „zdajemy sobie sprawę”, że cała ulica Sowińskiego od Kanału Mosińskiego, będzie na nowo budowana, będzie miała zupełnie inne pochylenie. Ta zainwestowana półtora roku temu olbrzymia sieć deszczowa, o średnicy \varnothing chyba 1.000 mm, „800”, będzie rozebrana, tak samo jak inna infrastruktura, która przez wszystkie lata była ułożona. Pyta się on także w kontekście planowanych, wybudowanych chodników w ulicy Sowińskiego od Kanału Mosińskiego do ul. Targowej. „Mówimy” o perspektywie związanej z tą inwestycją „tunelową”. Stwierdził także, iż kilka dni temu budowa ul. Targowej została rozpoczęta i byłby on zainteresowany, czy był przetarg, kto go wygrał i za ile. Poinformował, iż wchodził on na stronę internetową gminy „przetargową” i strona zaczyna się od ul. Czarnieckiego – przebudowa ul. Czarnieckiego. Dowiedział się on, ile firm startowało, kto wygrał, kiedy będzie realizacja. Natomiast ul. Targowa – tego przetargu na stronie internetowej Gminy Mosina nie ma, więc jeżeli nie ma, to prosiłby on, żeby to zaniedbanie, czy też nieuwagę uzupełnić, ale także prosiłby on o informację na tejże sesji. Następnie stwierdził, że na rynku jest bardzo ładna reklama zasłaniająca jeden z niedokończonych budynków na terenie rynku. Wyraził pogląd, że jest to bardzo ładna reklama, bardzo ładna imitacja. Zapytał, kto finansował „tą imitację, to osłonięcie budynku” oraz czy za informację www.mosina.pl, Urząd Miejski w Mosinie płaci właścicielom budynku. Poinformował, że Komisja Budżetu i Finansów, bodajże w grudniu ubiegłego roku uzgodniła, że do końca II półrocza 2008 roku, rada uchwali Wieloletni Plan Inwestycyjny, kolejny Wieloletni Plan Inwestycyjny, który będzie

uaktualnieniem tego obecnego, będzie uwzględniał również postulaty i wnioski ogółu radnych, będzie to wypracowany kompromis, który da „nam” możliwość uchwalenia takiego Wieloletniego Planu Inwestycyjnego. „Mamy” dzisiaj „dzień 26” i przez półrocze takiego planu ani nie widziała komisja, ani informacji dzisiaj nie było. Zwrócił się z prośbą o ustosunkowanie się. Następnie stwierdził, iż szkoda, że nie ma tutaj pana redaktora „Merkurysza Mosińskiego”, rzadko bywa, jak on wie, na sesji, jest on bardzo tym zdziwiony. Chciałby się on bowiem odnieść do ewidentnej manipulacji, przekłamania w czasopiśmie urzędowym. Nie w ostatnim, ale chyba w poprzednim numerze, w swoim artykule o inwestycjach, napisał w ten sposób, że w roku 2007 targowisko nie było remontowane dlatego, że na wniosek „Koalicji Samorządowej” kwota na targowisko została zdjęta.

Na początku tej sesji, podczas omawiania uchwały zmieniającej budżet, pozwolił on sobie zadać pytanie „panu burmistrzowi” Ratajczakowi, kiedy w ogóle radni o koncepcji rozmawiali. Wyraził przekonanie, iż wszyscy radni, jak tutaj „siedzimy”, członkowie „komisji budżetu i inwestycyjnej”, z koncepcją zapoznali się w lutym 2008 roku. Wniosek radnych „Koalicji Samorządowej” związany z nieuwzględnieniem kwoty, chyba 180 tysięcy zł w roku 2007, czy był uzasadniony, czy też nie. Zapytał, o czym „mieliśmy rozmawiać” w roku 2007, koncepcja została bowiem przedłożona w roku 2008. Zwrócił się z prośbą do wydawcy „Merkurysza Mosińskiego”, żeby „tą” uwagę panu redaktorowi przekazał, mówi on w imieniu radnych „Koalicji Samorządowej”, gdyby pan redaktor, a właściwie burmistrz jako wydawca przeprosił radnych „koalicyjnych” za tą supozycję. W sprawie „tegoż” azbestu, „komisja inwestycji” pod przewodnictwem Marka Klemensa, w ubiegłym roku, na jednym z pierwszych posiedzeń komisji – to oczywiście w protokole można „odnotować”, zwróciła się z oficjalnym wnioskiem do burmistrza gminy, aby zwrócił się do odpowiedniej jednostki, instytucji, przy czym „mówiliśmy”, że może być Politechnika, może być, może to być Sanepid, aby konkretne próbki, z konkretnych ulic, gdzie wyłożono tłuczeń, pobrano. Do chwili obecnej, przy czym „mamy” już ponad rok, takiej informacji „nie posiadamy”. Wystarczył jeden mieszkaniec Mosiny, ul. Marcinkowskiego, przy czym on w tej chwili nie wypowiada się, czy jest tam azbest, czy nie, natomiast wystarczyło, że jeden mieszkaniec Mosiny rozumie on, że zadzwonił, bo tak się on domyśla i natychmiast na tym tle wywołana została informacja prasowa prawie, że na całą stronę w „Głosie Wielkopolskim” i Sanepid – rozumie on – „tą” sprawę bada. Zwrócił się z prośbą, również w imieniu Pawła Przybyła, aby zbadać te ulice, przy czym myśli on, że „my jako radni koalicyjni zwrócimy się” do Sanepid-u, aby zwrócić się o zbadanie tychże ulic. Zaniepokoiła go również informacja, to co radny Przybył podniósł, że na ulicy Wysokiej wysypano tłuczeń, przy braku konsultacji z mieszkańcami – tego nie może on zrozumieć. Następnie stwierdził, iż wie, że zadał wiele pytań i zadał wiele problemów, przy czym jeżeli mógłby on, czy na wszystkie, czy też na istotne otrzymać informacje na tej sesji, to będzie on wdzięczny. Jeżeli nie, to prosi on o odpowiedź pisemną.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, iż padło „tutaj” bardzo dużo różnych pytań. On chciałby tylko wyrazić ubolewanie, że radni nie korzystają z możliwości składania pytań na piśmie i to przed sesją, co przewiduje statut gminy, co wszystkim „nam” bardzo by ułatwiło pracę. W ciągu kilkunastu minut bowiem, można by udzielić wszystkich odpowiedzi, merytorycznych, skonsultowanych z merytorycznymi „wydziałami” tym bardziej, że okazuje się, iż nie tylko treść, ale i forma pisma budzi czasami niepotrzebne emocje, ponieważ wystarczy jeden telefon z prośbą o uzupełnienie danych i nie ma w tej chwili problemu, a dzisiaj „nam” to zajęło dosyć dużo czasu. Postara się on „tutaj” odpowiedzieć ogólnie na te pytania, które zostały do „nas” skierowane, przy czym w momencie, kiedy „pan radny” zechce „nam to” przekazać na piśmie, to również „udzielimy” pisemnej odpowiedzi. Poinformował, że Gmina Mosina złożyła wniosek dotyczący boiska, w ramach tego systemu, w którym są budowane, na rok 2009. W lipcu „będziemy realizowali” procedurę, wnioski składa się do Urzędu Marszałkowskiego, przy

czym podstawą do złożenia wniosku jest posiadanie w budżecie kwoty minimum 350.000, zł. Zasada jest taka, że boisko kosztuje wstępnie około 1.000.000,00 zł, 1/3 daje Skarb Państwa, 1/3 „marszałek”, 1/3 gmina. W momencie jeżeli „będziemy, czy mamy” wolne środki w tej wysokości, można taki wniosek złożyć. Jeżeli chodzi o market „NETTO”, przewidziany jest ruch jednokierunkowy, z jednej strony będzie wjazd, z drugiej będzie wyjazd. W sprawie tunelu w ul. Farbiarskiej, nikt w tej chwili „panu radnemu” na ten temat nie odpowie, ponieważ odpowiedzią może być tylko i wyłącznie projekt. Z informacji, które do niego dotarły, jest dopiero rozstrzygany przetarg, nie wie on przy tym, czy udało się już go rozstrzygnąć, w każdym bądź razie, dopiero projekt może być „tutaj” realizowany. Jeżeli chodzi o ul. Targową „odpowiemy” na piśmie, jest „to” realizowane, niestety „nie mamy” materiałów, które pozwoliłyby podać nazwę firmy, która to będzie realizowała, przy czym termin realizacji tego zadania przewidziany jest na 5 września 2008 roku. Sprawa osłonięcia budynku – zostało to na dzień dzisiejszy zapłacone z budżetu gminy, natomiast jesteśmy po rozmowach z przedsiębiorcami mosińskimi, którzy odpłatnie będą wynajmowali powierzchnię między oknami i za to, w ciągu najbliższych miesięcy, będzie sfinansowany zakup tego osłonięcia budynku. Umowa z pełnomocnikiem właściciela budynku jest taka, że udostępnił nam możliwość zainstalowania tego bezpłatnie. Właściciel wraca prawdopodobnie dopiero w przyszłym roku i do tego czasu nie podejmie żadnych działań związanych z budynkiem. A jak on wyglądał, że zaczęło to grozić bezpieczeństwu, to „państwo byliście” na pewno świadkami jak to w pewnym momencie wyglądało. Jeżeli chodzi o Wieloletni Plan Inwestycyjny, były takie wstępne uzgodnienia, natomiast jest w tej chwili możliwość wykonania profesjonalnego Wieloletniego Planu Inwestycyjnego, którego podstawą i oparciem powinien być, czy też musi być Wieloletni Plan Finansowy. Wieloletni Plan Finansowy jest w tej chwili już w końcowej fazie przygotowywania i w momencie, kiedy będzie gotowy, to będą przedstawione realne kwoty, bo na dzień dzisiejszy „możemy gdybać, natomiast nie mamy” realnych kwot, które „możemy” angażować na działalność inwestycyjną w poszczególnych latach. Będzie to również zależało w dużej części od rady, bo jakie będą podatki, czy jaki zostanie ustalony pułap możliwości zadłużania się, to będą te wytyczne, które będą konieczne do właściwego zrealizowania „tych” działań, które są niezbędne w przygotowaniu Wieloletniego Planu Inwestycyjnego, przypomni on, że na razie „mamy taki” dokument, który jest uchwalony, jest przyjęty przez radę i ma on nadzieję, iż modyfikacja, czy może wręcz pełna modernizacja, nastąpi jeszcze w roku bieżącym z tym, że podstawą powinien być realny, Wieloletni Plan Finansowy. Jeżeli chodzi o „Merkuriusz Mosiński”, to może on się myli, ale z jego pamięci i z jego informacji, które on posiada, wynika, iż budżet przygotowany przez Burmistrza Gminy Mosina, jeszcze w roku 2006 – to było na granicy wyborów – przewidywał środki na modernizację targowiska, natomiast budżet uchwalony przez „radę miejską” w marcu i w maju 2007, takich kwot nie przewidywał. W związku z tym, być może z tego powodu, trudno mu w ogóle się odnieść do materiału, który nie został właściwie sprecyzowany, ale taka jest jego opinia, może on się też mylić, ale generalnie takie są fakty, miały miejsce. Jeżeli chodzi o próbki, myśli on, że jest taka możliwość, tylko bardzo by on prosił, żeby komisja, która ewentualnie zechce to zlecić, wskazała środki, z których można to zrobić. Nie są to bowiem tanie badania, „my” za każdym razem „informujemy radę”, również „komisję inwestycji”, że materiał z którego są wykonywane drogi, posiada stosowne atesty i jeżeli „my chcemy te” atesty z jakiś powodów podważyć, to „powinniśmy mieć takie” bardzo poważne powody, do domniemania i znać możliwości oraz środki finansowe, którymi będzie można dysponować, wtedy takie badania zlecić.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak stwierdził, że jeszcze w tej sprawie chciał on dodać, że Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w tej sprawie, bo „ten pan” zgłosił to, do nas w tej sprawie zgłosił się o wyjaśnienia, „myśmy” takie wyjaśnienia składali i to im wystarczyło. Wyraził przy tym pogląd, że badać można wszystko, tylko jeżeli na zwykły

ogląd drogi widać, że leżą skruszone cegły, czy tłuczeń kamienny lub betonowy, to nie ma podstaw, żeby to przesiewać, rozbierać i płacić za badania. Jeżeli byłaby jakaś substancja, o której byłoby trudno w sposób taki zwykły stwierdzić, co to jest, to wtedy można byłoby to przekazać, a tak byłoby to nonsensem, bo praktycznie „musielibyśmy” zdjąć całą nawierzchnię i nie wie on – przesiać – to jest koszt w ogóle nonsens. A to, co „ten pan” przyniósł, to nie wiadomo „skąd” on to znalazł, co to było i gdzie, bo nawet nie potrafi pokazać, gdzie to znalazł. On śmie wręcz twierdzić, że „on” skądś to przyniósł, bo tak to wyglądało.

Radny Jan Marciniak stwierdził, iż w sumie nie wie on ostatecznie, na jakie postawione pytania otrzymał on ostatecznie odpowiedź, a na jakie nie, ale „pan wybaczy, panie burmistrzu Pniewski, pana wypowiedź, to jest tego typu wypowiedź”, która – przeprasza on za wyrażenie – ślizga się po sprawie. Jedyną bowiem konkretną informacją, którą on uzyskał z „pana ust”, chociaż może on nie usłyszał do końca to jest, co jest istotne, że z terenu, na którym budowane jest „NETTO”, będzie na jedną ulicę wjazd i wyjazd. Zapytał, na którą ulicę.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, iż dobrze by było, „jak byśmy się słuchali”. Poinformował, że ruch będzie jednokierunkowy, z jednej strony będzie wjazd, a z drugiej strony będzie wyjazd.

Radny Jan Marciniak stwierdził, że on pytał się, jaka ulica będzie wjazdową i jaka będzie wyjazdową, i w jakim miejscu.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski poinformował, iż „przekażemy panu radnemu ten wniosek na piśmie”. „Przekażemy, nie ma żadnego problemu”, on w tej chwili nie powie „panu” dokładnie, a jak powie, że będzie Sowiniecka wjazdowa, a Dworcowa wyjazdowa, to potem się okaże, że wprowadził on „pana” w błąd. Po prostu jedna z tych ulic będzie ulicą wjazdową, druga będzie wyjazdową, informacje „przekażemy panu” na piśmie.

Radny Jan Marciniak wyjaśnił, iż nie jest to interes jego osobisty, gdyż jest to kwestia, którą podnoszą mieszkańcy „tego” terenu. Rozumie on, że musi być wjazd, przy czym tam są dwie ulice: Kolejowa i Sowiniecka, natomiast chodzi o to, czy przy torach kolejowych przy ul. Sowinieckiej będzie wjazd, czy będzie wyjazd, czy w ogóle cokolwiek tam się planuje, bo jeżeli tam się planuje, to on sobie nie wyobraża w tamtym miejscu ruchu samochodowego. On sobie nie wyobraża jadących samochodów od strony Sowińca, które stoją przed barierą zamkniętą, nagle bariera idzie w górę, a samochód chce skręcić do „NETTO”, czy będzie czekał, aż taki samochód wjedzie – on sobie nie wyobraża. Co do tunelu Farbiarska – Sowińskiego, on to mówi naprawdę z wielką troską, a „pan burmistrz” mówi, że projekt określi. On wie, że wszystko, co się dzieje w zakresie budownictwa, to projekt określa, tylko on wie również to, że ul. Sowińskiego jest bardzo kosztownie zainwestowana. Pyta się on zatem, czy wylot z tego tunelu będzie w ul. Sowińskiego, czy nie. Przecież „państwo rozmawialiście” przez okres dwóch, trzech lat ze „stroną kolejarską”, która „tą” koncepcję przedstawiła. Więc pyta się, jeżeli nie jest możliwe, aby projekt uzyskać, to zwraca on tylko delikatnie uwagę, że jeżeli „tam ul. Sowińskiego” będzie ulicą wylotową, to całe uzbrojenia tam wykonane, ulegną zniszczeniu. Nawet chodnik wykonany w tym roku jest, z punktu widzenia ekonomicznego, nieuzasadniony. Co się tyczy przetargu na Targowej, on zadał proste pytanie. Nie chodzi mu w tej chwili podanie kosztów konkretnych, ale pyta się on, dlaczego przetarg nie został uwzględniony na stronie internetowej gminy, a ta odpowiedź mogłaby być prosta. Wyraził pogląd, iż w sprawie reklamy na rynku, iż dzisiaj „uzyskaliśmy” odpowiedź, że „tą” imitację pokrywała gmina. Zapytał – dlaczego, jakim prawem. Pozostawia on na razie do odpowiedzi.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, iż w oparciu o ustawę o samorządzie gminnym.

Radny Jan Marciniak zwrócił się w związku z powyższym z prośbą, aby jego elewację, jego domu, także pokryto nowym tynkiem.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do „pana przewodniczącego”, iż „pan radny uzyska wszystkie odpowiedzi na piśmie, jeżeli chce w tej chwili jeszcze sobie to rozbudować”, to on bardzo by prosił, żeby przekazać to na piśmie. Na dzień dzisiejszy jest to informacja, która będzie „panu radnemu” przekazana na piśmie - im szczegółowiej zada pytania, tym szczegółowsze będą odpowiedzi.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zwrócił się z pytaniem do radnego Jana Marciniaka, czy w związku z tym, ma on nowe pytania.

Radny Jan Marciniak zwrócił się z pytaniem, co to znaczy, czy ma on pytania. Odpowiedzi „pana burmistrza” bowiem, całkowicie go nie zadowolily. Wyraził pogląd, iż porusza on problemy nad wyraz istotne dla gminy, nie porusza on spraw drobiazgowych, a uzyskał w pierwszym etapie odpowiedzi całkowicie lakoniczne, które go kompletnie nie zadawalają. Sprawa WPI – bardzo on przeprasza, ale była oficjalna deklaracja, pisemnie sformułowana, że do końca I półrocza rada uchwali WPI. Dziś, na koniec tego półrocza „uzyskujemy odpowiedź jaką” – że pojawiły się nowe zagadnienia prawne, które zobowiązują najpierw uchwalić Wieloletni Plan Finansowy. On się pyta, dlaczego organ wykonawczy gminy, „komisji inwestycyjnej i finansowej, i radzie, nie mówi o tym fakcie wtedy, kiedy ten problem prawny się pojawia”, że „musimy” uchwalić Wieloletni Plan Finansowy. Zapytał, czy on zadaje pytania niemerytoryczne - może zbytnio drobiazgowe, może dociekliwe, ale czy niemerytoryczne. „Proszę sobie odpowiedź” na jego ostatnie pytanie. On będzie kontynuował i on będzie chciał być radnym dociekliwym, który chce poznać strukturę wydawania pieniędzy w gminie, sposób ich wydawania, plan i perspektywę, bo po to go wybrano, a nie po to, aby na sesji rady podnosił on jak machina rękę po każdym Zawołaniu – kto jest za uchwałą, a kto przeciw. Natomiast jeszcze wróci on do boisk – „panie burmistrzu Pniewski” – on nie mówił o tak zwanym programie pana premiera Donalda Tuska. On mówił o zupełnie innym programie o nazwie: „Budowa wielofunkcyjnych boisk sportowych”. Dlaczego on to pytanie zadał – „proszę wejść” na stronę internetową „ministerstwa sportu” i „tu” są wymienione gminy w całym kraju, które uzyskały dotacje na budowę tychże boisk. Gminy Mosina w tym składzie nie ma, także nie wie, nie twierdzi, bo „tu” nie ma 2,5 tysiąca gmin, czy gmina była skuteczna, czy nie w pozyskaniu środków z ministerstwa, ale pytał on, czy złożyła wniosek.

Radny Paweł Przybył zwrócił się z prośbą do przewodniczącego obrad, żeby to on panował nad przebiegiem sesji i kwestią udzielania głosu, bo „nie jesteśmy na dzikim zachodzie, gdzie obowiązuje prawo pięści i zabiera głos ten, kto ma mikrofon”. Następnie zwrócił się z pytaniem do zastępcy burmistrza Przemysław Pniewskiego, który udzielił mu odpowiedzi na temat budżetu, że o ile „pan” pamięta. Wyraził przypuszczenie, iż „z całym szacunkiem, pan wybaczy to sformułowanie”, ale „o ile pan pamięta”, chyba jest tożsame jego sformułowaniu „z moich notatek wynika”. „Pan apelował do mnie”, aby popierać wszystko faktami i on apeluje do niego.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do wszystkich radnych o elementarny szacunek dla „nas samych wzajemnie”. Prosił on „pana radnego” i prosi on w dalszym ciągu, bo „państwo uważacie”, że „państwa statut nie obowiązuje”, natomiast burmistrz jest do tego, żeby go postawić pod ścianę i rozstrzelać i jeżeli nie zna odpowiedzi natychmiast, to tym bardziej trzeba go rozstrzelać. Prosiłby on bardzo, „żebyśmy się traktowali” poważnie – są poważne pytania, będą poważne odpowiedzi. Powiedział on, że może na bieżąco pewne rzeczy „państwu próbować wyjaśnić” i w momencie, jak będą pytania zgodnie ze statutem, „poprosimy stosowne służby”, przygotowują „państwu” odpowiedzi i naprawę „możemy to zrobić” bardzo szybko, bardzo sprawnie i bardzo merytorycznie. „Mamy” akurat w tej sprawie „panie przewodniczący” duże doświadczenie i „pan doskonale wie”, że aparat, jakim jest Urząd Miejski w Mosinie również i w związku z tym nie ma żadnych problemów, żeby w sposób właściwy, oczekiwany, „podjąć te” pytania i udzielić na nie stosownych odpowiedzi. Natomiast prosiłby on bardzo, „żebyśmy się”

wzajemnie szanowali, zarówno w sposobie zadawania pytań, jak i później udzielanych odpowiedzi. Wyraził pogląd, że zaczniemy „tą” współpracę kontynuować w sposób właściwy i godny, natomiast myśli on, że „te” działania, które „będziemy z panem przewodniczącym” podejmowali, doprowadzą do sytuacji takiej, że „wypracujemy” taki model, który będzie do przyjęcia dla wszystkich i będzie również dawał wszystkim satysfakcję z dobrze wykonanej pracy. Zarówno radni, jak i burmistrz tej gminy, dostali obdarzeni mandatem społecznym i pracują dla dobra „tych” mieszkańców i nawet w przypadku, jeżeli się różnią, to „róbmy” wszystko, żeby się różnić „ładnie”. Wydaje mu się przy tym, że to jest najważniejsza przesłanka „naszej” dzisiejszej dyskusji, natomiast wszystkie merytoryczne odpowiedzi zostaną „panu radnemu” udzielone, jest to kwestia sprawdzenia w referatach, nie chciałby on „tutaj strzelać”, po prostu chciałby on, „żebyśmy doszli” do sytuacji takiej, że „darzymy się” na tyle wzajemnym szacunkiem, że „państwo dajecie nam” szansę na to, żeby na „wasze” dociekliwe i wychodzące naprzeciw zainteresowaniom „naszych” mieszkańców pytania, były zgodnie ze statutem przekazane na 2 dni przed sesją i wtedy są merytoryczne odpowiedzi, jeżeli „zdążymy” mogą być nawet na piśmie, a jeżeli będzie ich dużo, będą „to” na sesji ustnie.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła stwierdził, że trudno, aby punkt 19. – „Zapytania i wnioski radnych” – pozostawić jako punkt, na zasadzie głuchego milczenia. On rozumie pewną emocję, która wypłynęła od „pana burmistrza”, bo pytania były wagowo ciężkie, jak i rozumie on sposób mówienia i formułowania pytań pana radnego Jana Marciniaka, niemniej konkluzja jest zawsze jedna – mówi „nam” sprawę, to wszystko. Natomiast z całą pokorą odniesie się on do wniosku pana radnego Przybyła, „no trudno”, brak mu jeszcze takiego doświadczenia życiowego, ale będzie się starał w ciągu dwóch lat to naprawić.

Radny Marian Jabłoński poinformował, iż zgodnie z wolą rady, w dniu 3 czerwca brał on udział w charakterze obserwatora, w ostatnim już konkursie na Strażnika Miejskiego. Tak jak poprzednio, do przebiegu postępowania nie ma on jakichkolwiek uwag. Wybór osoby strażnika, jednego spośród trzech, uważa on za dobry, przy czym jest to już jego prywatna opinia, osobista. Następnie wyraził przypuszczenie, że „państwo” wszyscy otrzymali kopię pisma do pani Zofii Springer, skierowanego przez związek zawodowy rolnictwa „Samoobrona”, zarząd wojewódzki w Poznaniu, os. Jagiellońskie, w dwóch sprawach: stanu nawierzchni drogi Babki – Głuszyna Leśna oraz wody dla mieszkańców Głuszyny Leśnej. Jeżeli chodzi o drogę, to chciałby on, jeżeli jest to możliwe, uzyskać informację, jakiego rodzaju jest to droga – prywatna, wewnętrzna, gminna, powiatowa. Chodzi o tę drogę, która prowadzi z Babek, przez Głuszyne Leśną i dalej do Rogalinka, ale głównie do Głuszyny Leśnej. Z pisma dowiaduje się on, że cała uciążliwość polega na tym, że tą drogą muszą mieszkańcy Głuszyny Leśnej transportować bańki z wodą do codziennego użytku. W związku z tym pyta się on, czy prawdą jest, że mieszkańcy tej miejscowości są zmuszeni do zaopatrywania się w wodę w sąsiednich miejscowościach.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak poinformował, że jeżeli chodzi o wodę, to rzeczywiście tam jest problem, ale nie wie on „żeby – bo tam dosyć często są awarie”. Rzeczywiście to wodociąg, w tej chwili została wykonana dokumentacja, „mamy” pozwolenie na budowę i „wystąpiliśmy” do „agencji rolnej” o dofinansowanie budowy „tegoż” wodociągu. Cena wykonania będzie około miliona złotych i w poniedziałek, między innymi idzie on na spotkanie z zastępcą dyrektora „agencji”, żeby ten temat omówić. Była propozycja dofinansowania „nas” kwotą 33% kosztów, ale nie mniej niż 300.000,00, co „nas” nie zadawała, bo skąd wziąć te 700.000. „My w tej sprawie działamy”, nie wie on, być może jakość tej wody, ona nie spełnia wszystkich norm, nie wszystkie parametry wody są prawidłowe, jakkolwiek pod względem sanitarnym ona spełnia wymogi, bo musi, nie mogłaby być użytkowana. Na pewno budowa tego wodociągu jest konieczna, jeżeli coś „ustalimy”, „znaczące jakies” pieniądze się pojawiają, to oczywiście „państwa poinformujemy”. „To jest tyle, jeżeli chodzi o ten wodociąg, na pewno jest to potrzebne”,

ale on pierwszy raz słyszy, że ludzie muszą dowozić. Oczywiście skoro są tam awarie, to być może okresowo, ale on nie ma takiej wiedzy, czy to jest stan stały. Wie on, że jest sytuacja awaryjna i że są tam okresami awarie, bo „my je usuwamy” i w związku z tym koszty z tym związane. Jeżeli chodzi o „tą” drogę, przy czym on to sprawdzi, to wydaje mu się, że jest to droga powiatowa.

Radny Jerzy Falbierski stwierdził, iż chciałby on powiedzieć dwa słowa komentarza do tego, co się tu dzieje i do tego, co się będzie działo po dzisiejszym być może zebraniu, nauczony doświadczeniem tego co się działo w prasie, po „naszej” poprzedniej sesji. Nie ma oczywiście redaktora, który to napisał, słynne głosowanie dotyczące wynagrodzenia „pani burmistrz”, przekłamania w sposób jawny pisane są bez żadnych sprostowań. Wyraził pogląd, iż „coś z tym trzeba zrobić”, bo „pan redaktor” Kasprowicz pisze, nie autoryzuje, co chce, kiedy chce, jak chce. Nawet nie zagląda do listy obecności radnych na sesji Rady Miejskiej, a co dopiero do dokumentów, które są w obiegu, które dotyczyły konkretnie jego osoby. To jest to przy tym uwaga do „Faktów Mosińsko-Puszczykowskich”. Do „gazety puszczykowskiej” ma on natomiast uwagę w imieniu swoim, a może nie tylko swoim, chciałby on bowiem prosić o sprecyzowanie i to możliwie bardzo szczegółowe, w jaki sposób kontrkandydat „pani burmistrz” Jerzy Falbierski, działa w sposób destrukcyjny w tej gminie i prosiłby on o bardzo precyzyjne przykłady, ponieważ w sposób ogólny, albo nieprecyzyjny, było napisane o kontrkandydatach, że działają w sposób „nieprecyzyjny”. Myśli on przy tym, że to „państwu” również przeszkadza, ale jemu to przeszkadza w szczególności.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zwrócił uwagę, że akurat na to pytanie nikt nie odpowie.

Radny Jerzy Falbierski wyraził przypuszczenie, że odpowiedzi będą – gazety będą pisały i to jest najlepszy moment „tego wszystkiego”.

Radny Waldemar Waligórski zwrócił się do „państwa burmistrzów” w tym punkcie, aby naprawdę bardzo konkretnie zdecydowali się na niektóre pytania odpowiadać na bieżąco, na niektóre na piśmie. Drugie jego zapytanie dotyczy „pana przewodniczącego” i pana radnego Pawła Przybyła, o „dzikim” zachodzie. Zaproponował, aby zwracać się do „pana przewodniczącego – szeryfie”.

Radny Paweł Przybył zauważył, iż on stwierdził, że „nie jesteśmy” na dzikim zachodzie.

Radny Marian Kunaj stwierdził, że wszyscy „mamy jednakie” prawa i chciałby on, żeby wszyscy byli jednakowo traktowani. „Co to znaczy – to znaczy, że pan radny Przybył robi aferę z 1 cm² urasta to do rangi problemu”, jest na wizji lokalnej burmistrz Ratajczak, „facet” nie chce „tamtego” odnaleźć, bo „to tamto”. Na drugi dzień przynosi mu kawałek, być może łupany, niewiadomego pochodzenia i on jako radny ma się tym zająć. Wyraził przypuszczenie, że „coś tu jest nie tak”, „ktoś tu próbuje coś ugrać”, przy czym to nie jest poważne traktowanie radnego. Wyraził pogląd, że „to jest bajka dla dzieci”.

Radny Paweł Przybył stwierdził, iż zadał to pytanie, bo chciał on wiedzieć, czy odpowiedzialność w takim przypadku jest podzielona między producenta tłuczni i tego co kupuje, czyli w tym przypadku urząd i gminę. „Pan burmistrz” udzielił mu przy tym konkretnej odpowiedzi, że musi być atest. On już więcej nie będzie tej sprawy ruszać, więc nie wie on, o co „panu” chodzi, „panie radny”.

Radny Marian Kunaj stwierdził, iż chciałby on odpowiedzieć panu Janowi Marciniakowi i żeby pan Przybył się przysłuchiwał. Na „tej” komisji „byliśmy” oboje. Nie pamięta on przy tym, czy pan Górny, czy pan Najderek w sposób jednoznaczny, bo on miał „ten” problem u niego na osiedlu i wyjaśnił on i więcej go nie ma. Wyraźnie powiedział, że „ten” towar jest pozyskiwany gdzieś w górach „naszego” kraju i żaden wykonawca nie odważy się go położyć bez certyfikatu i to ma certyfikat. Sposób położenia nawierzchni, ostatniej warstwy, tu on by polemizował, czy to jest dobrze, czy źle. Ale ten towar – teraz on sobie przypomniał, pani Małgorzata Piotrowska powiedziała, że to jest granit, a ten granit mniej pyli jak kamień, a kamień to jest piach – taką ma on odpowiedź. „Tutaj” się zaczyna „pudrować” niektóre rzeczy – dojsć do urzędników, to oni powiedzą i nie potrzeba półgodzinnej dyskusji.

Radny Jan Marciniak stwierdził, iż kwestię, którą podniósł radny Paweł Przybył, on nawet nie wiedział, że będzie mówił o „tej” kwestii”, kontynuował on. Ewentualnie rozmowy na temat, że z gór, że pani Małgorzata Piotrowska, że atest – „nie mówimy” o tym, bo to jest dla niego logiczne. Każdy materiał, nie tylko tłuczeń, ale beton, stal, rura, musi mieć atest. On tylko wspomniał o tym, że półtora prawie roku temu, „komisja inwestycyjna”, do której pan radny Marian Kunaj również należy, taki wniosek złożyła, aby stosowną instytucję powołać do zbadania, przy czym „nie dochodziliśmy”, jaka to ma być instytucja. „Pan burmistrz” Pniewski powiedział, że „mamy wskazać” z jakich środków. „My mówimy”, że ten fakt miał miejsce półtora roku temu, przy czym „jako rada mogliśmy” – nie wie on – „dwa tysiące, trzy, może pięć tysięcy złotych” przeznaczyć, może 500,00 zł, a może nic, bo „Sanepid”, który będzie badał, czy bada na „Marcinkowskiego”, zrobi to z urzędu, a więc taka prośba skierowana do „Sanepid-u”, mogła być skierowana 1,5 roku temu – do dziś tego nie ma. „Skończmy” temat tłuczniowania w tym momencie, bo nie o to chodzi. Chodzi o to, by odpowiednia, certyfikowana instytucja potwierdziła mieszkańcowi Gminy Mosina, że wysypyany tłuczeń na „Marcinkowskiego”, „Wiosny Ludów”, „Rzeczpospolitej”, „Krosińskiej”, nie zagraża ani środowisku naturalnemu i nie zagraża ruchowi.

Radny Marian Kunaj zapytał po co robić badania. Stwierdził przy tym, iż jest certyfikat w urzędzie.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak wyjaśnił, iż żeby badać, musi być konkretny wniosek, ktoś musi znaleźć coś, bo on przeglądał dokładnie i jak widzi, że to są cegły i że kamień, to zapytał czy „mamy” kamień wysłać do badania. Wyraził pogląd, iż jest to trochę bezsensowne. Jak „byśmy znaleźli” rzeczywiście rzecz, która budzi wątpliwości, to jak najbardziej, ale „takich” rzeczy to „myśmy” nie badali, bo praktycznie nie ma – „co mieliśmy badać”.

Radna Barbara Czaińska poinformowała, że „pan sołtys” z Pecnej, który musiał „opuścić” widownię prosił o przekazanie informacji i zaproszenie do Pecnej na festyn, który odbędzie się, ale data jest taka sama, jak dożynek w Czapurach – 23 sierpnia. Cel „mamy” bardzo szczytny, ponieważ będziemy sprzedawać różne cegiełki na renowację figury XIV-wiecznej w kościele w Iłowcu, przy czym jest to „nasza” parafia.

do punktu 20. – Zakończenie sesji.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, iż on sam sobie nie wierzył, że pójdzie tak sprawnie. Zauważył przy tym, że „utknęliśmy w dwóch niezmiernie istotnych” punktach, które świadczą o prawach radnego, o „tej prawdziwej” demokracji. Wyraził pogląd, że ciągle „się uczymy” demokracji, ale w jego przekonaniu, coraz lepiej „nam idzie”. Następnie złożył życzenia spokojnych i bezpiecznych wakacji i zakończył XXX sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 19.30.

Protokolowała

Joanna Nowaczyk

Przewodniczył

Jacek Szeszuła

**Radny nadzorujący
sporządzenie protokołu**

Leszek Dymalski

Lista załączników

1. Uchwała nr XXX/186/08 wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym.
2. Uchwała nr XXX/187/08 wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym.
3. Uchwała nr XXX/188/08.
4. Uchwała nr XXX/189/08.
5. Uchwała nr XXX/190/08 wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym.
6. Uchwała nr XXX/191/08.
7. Uchwała nr XXX/192/08.
8. Uchwała nr XXX/193/08.
9. Uchwała nr XXX/194/08 wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym.
10. Uchwała nr XXX/195/08.
11. Uchwała nr XXX/196/08.
12. Lista obecności radnych.
13. Lista zaproszonych gości.